

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Pobył Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog i Dagbladet donoszą, iż d. 16-go wrze-
śnia Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najja-
śniejsza Pani z Najdostojniejszymi Dziećmi, Ich Kró-
lewskie Mości Królowa Duńska i Grecka, Jej Wyso-
kość Księżna Walji i wszyscy młodzi Książęta i Księż-
niczki odbyli przechadzkę przez park pałacowy
wzdłuż brzegu jeziora Ezroma do tak zwanej przy-
stani Królewskiej, gdzie stoi niewielka flotyła róż-
nych żaglowych i wiosłowych łódek, na których
Najwyższe i Wyokie Osoby często wyjeżdżają na
wielką równinę jeziora w celu połowu ryb, przybijając
do jednego, to do innego punktu lesistych, bar-
dzo malowniczych brzegów jeziora. Pomimo bardzo
silnego wiatru, powodującego silną falę na szerokiej
przeźwini jeziora, Ich Wysokości Książęta Walde-
mar Duński i Mikołaj Grecki, którzy obaj służą ja-
ko oficerowie w marynarce duńskiej, przedsięwzięli
przy rozwiniętych żaglach przejażdżkę po wzburzo-
nym jeziorze, osobiście i bardzo umiejętnie kierując
żaglami.

W dniu 4-ym września akademik profesor Tuksen
ukończył portret Jego Cesarskiej Wysokości Cesarze-
wicz Następcy Tronu. Najjaśniejszy Pan, który
raczył często osobiście być obecnym na posiedze-
niach, raczył w najserdeczniejszych wyrazach wypo-
wiedzieć artyście swoje zupełne uznanie dla dosko-
nalej pracy.

Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najja-
śniejsza Pani z Najdostojniejszymi Dziećmi, Jej Kró-
lewskie Mości Królowa Olga Grecka i Ich Wysokości
Książęta Waldemar i Chrystian Duńscy z Księżciem
Mikołajem Greckim w niedzielę, d. 17-go września,
o godzinie dziewiątej rano, z Fredensborga ekstra-
cugiem udali się do Kopenhagi, dokąd przybyli o go-
dzinie 10¹⁵. W odkrytych pojazdach Ich Cesarskie
Mości i Wysokości, gorąco pozdrawiani przez lu-
dność stolicy, udali się z dworca kolejowego do cer-
kwi św. Aleksandra Newskiego, wszędzie po drodze
najlaskawiej odpowiadając na entuzjastyczne okrzy-
ki ludu.

Przy wejściu do cerkwi Najdostojniejsze Osoby
były spotkane przez członków poselstwa rosyjskiego,
z hrabią Murawjewem na czele, oraz przez konsula
z hrabią Murawjewem, wicekonsula Kofoda i komendantów
stojących w porcie rosyjskich okrętów wojennych.
Nabożeństwo odprawił przełożony cerkwi, protojerej
Wolobujew. Po ukończeniu nabożeństwa Ich Cesar-
skie Mości i Wysokości z Królewskimi Gośćmi na
ruskiej łodzi parowej udali się na stojące w porcie
zewnętrzny ruskie pancerniki: „Pamięć Azowa”
i „Dymitr Doński”, na tych przedstawicieli ruskiej
potęgi morskiej, udających się do Tulonu. Najja-
śniejszy Pan raczył odbyć przegląd, po którego ukoń-
czeniu Najdostojniejsze Osoby na jachcie „Carewna”
odpłynęły do nadbrzeżnej miejscowości „Belle-Vue”,
złazd w ekwipażach dworskich Ich Cesarskie Mości
i Wysokości udali się do zamku Bernstorff. Tu także
w tym samym czasie przybyła z Fredensborga cała
Królewska Rodzina Duńska z Wysokimi Gośćmi.
Po śniadaniu w pałacu wszystkie Najdostojniejsze
Osoby razem odbyły przechadzkę po prześlicznym
lesie bukowym, przylegającym do zamku, a o godzi-
nie 5¹⁵ ze stacji kolejowej Gieptafte raczyły powrócić
do Fredensborga. (Warsz. Dniwn.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej cze-
ci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj rozpoczął obrady sesji jesiennej sejm wę-
gierski. Gabinet Weyerlego jawi się przed nim w bar-

dzo trudnej roli: zmuszony on jest stać w ogniu krzy-
żowym, walczyć na dwa fronty z dwiema opozycjami,
których drogi, aczkolwiek z odległych od siebie wy-
biegają punktów wyjścia, krzyżują się i płaczą z całą
świadomością, iż tem powikłaniem pytań i kwestyj,
nie mających nic z sobą wspólnego, utrudni się nie-
nawistnemu gabinetowi ułożenie planu strategicznego
walki.

Z jednej strony gabinet Weyerlego, który podjął
przed rokiem dzieło reformy kościelno-politycznej na
Węgrzech i w d. 26-ym kwietnia r. b. przedstawił sej-
mowi pierwsze dwa projekty ustawodawcze z tego
cyklu: o prowadzeniu państwowych metryk stanu cy-
wilnego i o recepcji wyznania żydowskiego, walczyć
musi z wielką, inspirowaną z Rzymu opozycją lu-
dności katolickiej, na której czele stanęli biskupi,
duchowni i magnaci — z drugiej strony ambitna poli-
tyka osobista hr. Alberta Apponyiego coraz ener-
giczniej zabiera się, przy naturalnej pomocy stron-
nictwa niezawisłości, stojącego na gruncie programu
z r. 1848-go, do zachwiania podstawami prawno-politycz-
nymi monarchii austro-węgierskiej, czyli — jak
to hr. Apponyi powiada — do rozwinięcia w duchu
narodowym ugody z r. 1867-go. Hr. Apponyi rozu-
mie pod tem „rozwinieciem” ugody przemianę dzi-
siejszego ustroju dualistycznego ze wspólną armją,
wspólną dyplomacją i wspólnymi finansami na unję
osobistą, łączącą Węgry z Austrią jedynie ogniem
wspólnej dynastji habsburskiej.

Do jakiego stopnia impet opozycyjny rozgrzesza
się ze wszystkich skrupułów, świadczy choćby ten
fakt, że taki stary i doświadczony liberał, jak p. Ge-
za Polonyi, dla urzeczywistnienia swojego ideału
prawnopolitycznego, dla przekształcenia dualizmu na
unję osobistą, nie waha się poświęcić nawet swojego
liberalizmu, nie waha się rozbić własnego „stronni-
ctwa niezawisłości” na dwie frakcje, byle ułatwić so-
bie sojusz z opozycją katolicką i tem skuteczniej po-
prowadzić kampanję przeciw rządowi, stojącemu na
straży dualizmu. Frakcja Polonyiego występuje do
walki przeciw programowi rządowemu reform ko-
ścielno-politycznych, robi się nagle zajadłe katolicką,
byle pozyskać głosy katolików dla własnej swojej
akcji, wymierzonej przeciw dualizmowi.

Sprzeczne są informacje co do istotnych zapatry-
wań cesarza Franciszka Józefa na kwestję projekto-
wanych przez gabinet Weyerlego reform kościelno-
politycznych, sięgających aż do zaprowadzenia ślu-
bów cywilnych (obok kościelnych), które, aczkolwiek
w niczem nie naruszają dogmatu, nie są nigdy dla
kościół wygodne ani pożądane; nie wiadomo, o ile
cesarz sercem przyglądał do tych reform lub tylko ro-
zumem stanu, poczuł konieczność państwowej;
to pewna wszakże, że całą potęgą swojego przekona-
nia politycznego stoi on przy nietykalności podstawy
prawnopolitycznej państwa, jaką od r. 1867-go jest
dualizm. To, co cesarz Franciszek Józef powiedział
w Günsie do nadzupana Rado, to wyszło z głębin je-
go przeświadczenia i wyraziło się w tak lapidarnych,
monumentalnych wyrazach, iż niepodobna przypu-
ścić, aby dzisiejszy monarcha austriacki do zam-
knięcia powiek zmienił swoje opinie w tej mierze.
Przypomniał on, że ugoda z r. 1867-go jest paktem
dwustronnym, którego naruszenie nie leżałoby w in-
teresie ani Węgier ani monarchji i sprzeciwiałoby
się wprost istocie zobowiązań, jakie on, jako panu-
jący, przyjął na siebie, koronując się na króla Wę-
gier.

A słowa te, które napiętnowały w oczach narodu
tak dosadnie wywrotową, niepatryjotyczną działalność
opozycji, wygłoszone były na polu manewrów, wśród
nagromadzonych mas owej właśnie armji wspólnej,
przeciw której organizacji najgwałtowniej wypowia-
da się opozycyjna antyteza hr. Apponyiego i p. Ge-
zy Poloziego, eksliberała i ultramontanina z potrze-
by. Opozycja nie chce znać na Węgrzech armji wspól-
nej, ona zna tylko honwędów, których gotowa jest
dostarczyć każdej chwili na obronę unję osobistą po-
łączoną z Węgrami dynastji.

Wczoraj już, zaraz na pierwszym posiedzeniu sej-

mowem, lunął deszcz interpelacji, nawiązujących się
sztucznie do przemówień cesarskich w Borossebes i
Günsie, a prezes ministrów Weyerle przyrzekł odpo-
wiedzieć na nie zbiorowo na posiedzeniu jutrzejszym
sejmu.

Jutro albo pojutrze Gladstone wygłosić ma w sto-
licy swojego okręgu wyborczego, w Edyburgu, wiel-
ką mowę, w której — jak oczekują powszechnie — wy-
razi swoją opinię o stanowisku, zajętem przez izbę
lordów wobec home rule'u. Oczekują, że sędziwy
mowca dotknie kwestji, którą stronnictwo skrajnie
liberalne wypisało już na swoim sztandarze, dla któ-
rej tworzy nową ligę: kwestji dalszego istnienia izby
wyższej. Zniesienie tej izby, jako archaizmu, nie licu-
jącego z duchem czasu, nabrało już znamion hasła
w szerokich warstwach ludności liberalnej.

Zapewne Gladstone zgodzi się na to, że podstawa
ustroju tej izby jest istotnie archaistyczna i domaga
się przekształcenia: zupełne wszakże zniesienie jej
byłoby reformą zbyt radykalną, pozbawiłoby ruch
polityczny Anglii niezbędnego hamulca zachowaw-
czego, owej siły trwałej, owej arki tradycji, która
tak wiele niespożytych oddała usług narodowi, że do-
tykać jej świętokradczą dłonią niepodobna. Wszyst-
kie nieomal konstytucje europejskie — nawet republi-
kańska francuska — oparte są na systemie dwóch
izb. Anglia, która torowała zawsze drogę ideom
prawidłowego rozwoju formy konstytucyjnej rządu,
nie mogłaby — znosząc izbę lordów — dopuścić się ka-
rygodnego sprzeniewierzenia wobec własnych, pra-
wiekowych tradycji. Że jednak dzisiejszy ustrój
izby lordów nie odpowiada wymogom i pojęciom
epoki, temu zaprzeczyc niepodobna. Wątku przeto
do reformy nie zbraknie.

Br. Z.

Obrady w sprawach rolnych.

Porządek dzienny posiedzenia sekcji przemysłu
rolnego przyjął rozpoczęło wczoraj od zakomuni-
kowania zebraniu środków, przedsięwziętych w celu
uzyskania ułatwień taryfowych, umożliwiających
wywóz zboża za granicę.

Na drodze tej zarząd warsz. oddz. Tow. popierania
ruskiego przemysłu i handlu przedstawił smutne po-
łożenie rolników, wywołane ostatnimi obniżeniami
celnymi, i prosił o zniesienie taryfy przewozowej do
 $\frac{1}{100}$ kop. od wiorsty i puda dla transportów zbo-
wych idących do Libawy i takiegoż zniesienia w sto-
sunku do $\frac{1}{50}$ kop. od wiorsty i puda dla transportów,
zdażających do granicy zachodniej, w szczególności
zaś do Austrii i Szwajcarii.

W odpowiedzi na podanie powyższe petenci otrzy-
mali za pośrednictwem departamentu kolejowego
objaśnienie, iż już od d. 1-go sierpnia taryfa przewo-
zowa do granicy austriackiej uległa niższe do 40%,
co się zaś tyczy Libawy p. minister nie widzi możno-
ści zastosowania niższej taryfy.

Przyjdymu mniema, iż jest to wszystko, co w da-
nej chwili producenci zbożowi otrzymać mogli i że
w tej mierze, jak na teraz, nie więcej przeprowa-
dzić się nie da...

Z kolei pod obrady zebrania weszła zawsze żywo-
tna sprawa przemysłu drobnego.

Referat delegacji, opracowany przez p. Jeziorań-
skiego, a obejmujący sprawozdanie z jej dotychczas-
sowej czynności, w zastępstwie nieobecnego referenta
odeczytał p. Malinowski. Wiele w nim szczegółów i
cyfr ciekawych; nie mając wszakże możności przyto-
czenia wszystkich, ograniczymy się jedynie na za-
znaczeniu faktów ważniejszych.

Chociaż zaledwie rok upłynął od pierwotnego po-
ruszenia samej sprawy, a miesięcy kilka od przed-
sięwzięcia czynności początkowych, kwestja powo-
łania do życia przemysłu drobnego przedstawia się
bardzo pomyślnie. Tak w Helenowie pod Stanisła-
wem, jako też w Olchowej na Kurpiach osiągnięto
dotąd rezultaty wielce zachęcające. Dwie gałęzie
przemysłu, uprawiane na początek: tkactwo i gar-
ncarstwo, znajdują wielu zwolenników; ludność miej-

scowa garnie się do nich chętnie, pracuje gorliwie, a uzdolnienie, jakie w wykonanych przez siebie wyrobach wykazują świadczy, że grunt to wdzięczny i da się z korzyścią dla ludu wyzyskać. Szczególnie stosuje się to do tkactwa, rozszerzającego się nad podziw szybko. W Stanisławowie jest już obecnie 80 przędzarni, na Kurpiach 5, byłoby ich wszakże daleko więcej, gdyby nie brak instruktorów, których na razie, zanim wyrobą się domorośli kierownicy, więcej powołać nie można.

Garncearstwo jest jeszcze w początkowaniu. Dotąd do obsługi tego przemysłu służy jedynie piec stary i dlatego wystawienie nowego w okolicach Iłży jest rzeczą pilną. Delegacja, chcąc zbadać wartość materiału, z którym przyszli producenci będą mieli do czynienia, przesała próby gliny iłżańskiej do zakładów galicyjskich. Ocena wypadła korzystnie. Stwierdzono, że glina ta stanowi rodzaj niezłego materiału fajansowego, a wyrobione z niej przedmioty, przedstawione wczoraj, sąd ten usprawiedliwiają. Delegacja otrzymała również wyroby tkackie z Helenowa i Olehowej. Równością i dokładnością, a nawet pewnym smakiem odznaczają się przedewszystkiem wyroby lniane. Bez tak zwanej apretury są one gładkie, należyte odrobione i co, zasługuje na uwagę, tańsze od wyrobów fabrycznych. Ręczniki, fartuchy, ściereki posiadają też cechę specjalną wyrobów ludowych, co nawet dziś do mody należy.

Wyroby przemysłu drobnego sprzedają obecnie wyłącznie w bazarze rzemieślniczym, gdzie są tak rozehwytywane, że zażądaniem nastarczyć nie można. Że w przyszłości mogłaby, a nawet musi wytworzyć się inna droga zbytu samodzielniejsza, wątpliwości nie ulega. Delegacja pragnie też, ażeby wprowadzić od razu przemysł drobny na drogę samodzielnego rozwoju i liczenia na własne siły. Dziś, w początkach jest to jeszcze zatrudne i dlatego pomoc postronna przedstawia się, jako rzecz niezbędna. Brakowi funduszu na wykształcenie instruktorów, zakup odpowiednich przyrządów przędzy, i t. p. przyjsie musi z pomocą ofiarność członków sekcji, do których się ta delegacja odwołuje. Wreszcie, co do funduszu dotychczas na cel ten przeznaczonych, przy szczegółowym wykazaniu wpływów i rozchodów zaznacza ono, iż wpływ ogólny wynosił rs. 1,982, rozchody rs. 1,708, pozostało remanentu rs. 274, majątek zaś złożony w wyrobach i utensyljach przedstawia wartość rs. 1,188. Zarobek tkaczy po straceniu wszystkich kosztów produkcji i doliczeniu procentu handlowego da się oznaczyć na 60 kop. dziennie. Jest to zarobek przyzwoity i wskazuje, że tą drogą najskuteczniej uboższej ludności wiejskiej z pomocą przyjsie można.

Z innych przedmiotów omawianych wczoraj zwrócił na siebie ogólną uwagę referat p. Auleitnera, tra-

ktający: o potrzebie powiększenia produkcji leśnej w dobrach prywatnych.

Referent w treściwych słowach zaznaczył straty, jakie rolnictwo ponosi przez wycięcie lasów i pozostawienie powstających ztąd nieużytków bez właściwego przeznaczenia, tudzież przedstawił korzyści, łatwe do osiągnięcia, gdyby te same nieużytki obrócone zostały na ponowne zadrzewienie. W wywodach swoich, popartych cyframi, pan A. widzi niezbędność takiego zwrotu, sądzi też, iż do przeprowadzenia go potrzebne są trzy główne warunki: wytworzenie taniego kredytu przez założenie Towarzystwa kredytowego leśnego, zaprowadzenie instruktorów i wreszcie zorganizowanie odpowiedniej służby leśnej.

Temat był żywoty, więc też dłużej nad nim dyskutowano. Zdaje się również, że dalsze rozprawy, jak i zapoznanie interesowanych z ustawami odpowiednich towarzystw zagranicznych w następstwach swoich nie pozostaną bez znaczenia.

Ostatnią część posiedzenia wypełnił p. A. Daniński, podnosząc sprawę kredytu bankowego na zastaw zboża.

Dokładna znajomość przedmiotu pozwoliła mowcy rozstrzygnąć się należyte w obecnej sytuacji handlowej, tudzież dać właściwe objaśnienia co do kredytu zbożowego. Położenie jest wyjątkowe, więc i wyjątkowe środki muszą mieć pewne zastosowanie. Część z nich już wprowadzono. Gdyby banki skorzystały z oferty rządowej i na cele kredytu zbożowego wyjednały fundusze odpowiednie, mogłyby przyjsie rolnikom w chwilach krytycznych z pomocą prawdziwą.

lg. Ch.

Wścigi cyklistów.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Radom, d. 24 września.

Oddawna radomianie nie doznawali tyle wrażeń i emocji, co w dniu dzisiejszym.

Zapowiedziane bowiem pierwsze wścigi cyklistów w Radomiu sprawiły tyle sensacji, że każdy z upragnieniem oczekiwał chwili, aby być świadkiem tej niezwykle uroczystości sportowej.

Już od godz. 9-ej zrana, dzięki prześlicznej pogodzie, posuwały się pojazdy, dorożki i omnibusy, a w nich zauważyć było można nadobne twarzyczki radomianek w towarzystwie licznych obywateli Radomia i ich okolic, którzy zaciękawieni spieszyli na szosę lubelską, gdzie cykliści warszawscy, radomscy i kieleccy mieli zmierzyć swoje siły.

Wścigi odbyły się na 4-ej wioście, pod Weronem, posiadłością Wislockiego, który, ofiarując nie tylko swój ogród na przyjęcie gości, lecz otworzył pokój gościnny dla cyklistów, chcących wypocząć

po biegach, a nawet pomyślał o osobnym miejscu dla prasy.

Początek wścigów zanotowaliśmy: godz. 10-ta minut 15.

Wszystkich biegów było 6.

Pierwszy na dystansie 20-wiorstowym, t. j. 10 wiorst w jedną stronę i 10 z powrotem, dostępny dla wszystkich; maszyny dowolnych typów.

Stanoło dziewięciu współzawodników, którzy kolejno wyruszyli od startu.

P. Stanisław Biełkowski poprowadził bieg, a za nim podążyli pp.: Wacław Hönigman, Cezar Laterman, Albin Nestorowicz, Józef Osiński, Kazimierz Piwnikiewicz, Rafał Piwowarski (wszyscy z Warszawy), oraz Józef Schmidt z Chlewisk i Stefan Zatorski z Kielec.

Pierwszy stanął u mety p. Biełkowski w 45 m. 30 sek. i zdobył nagrodę żeton złoty petersburskiego Towarzystwa cyklistów, drugim był p. Hönigman w 48 min., który otrzymał żeton srebrny, trzecim p. Zatorski w 48 min. 30 sekund, czwartym p. Laterman w 49 m. 10 sek.

Zaznaczyć tu należy, że zwycięzca, p. Biełkowski, jechał na oryginalnym rowerze fabryki angielskiej „Humber-Oripps And. Goddard” (ważącym 28 funt.), jedynym w Warszawie.

W drugim biegu, dostępnym dla wszystkich, brali udział tylko cykliści z Warszawy pp.: Karol Bevensee, Edward Bürger, Mieczysław Horodyński, Antoni Rodziewicz, ubiegający się o trzy nagrody w formie żetonu złotego, ofiarowanego przez Towarzystwo cyklistów warszawskich, srebrnego i brązowego od Towarzystwa radomskiego.

Zdobywcą złotego medalu był p. Mieczysław Horodyński, który przebył przestrzeń 30 wiorst, t. j. 15 w jedną i 15 w drugą stronę, w 1 godz. 16 minut i 30 sekund—srebrny p. Bürger w 1 godz. 18 m. i 3-ci medal brązowy—p. Rodziewicz, przebywszy w 1 g. 19 m. i 12 sek.

Trzeci wścig był 8-wiorstowy t. j. 4 wiorsty w jedną i 4 z powrotem, dostępny wyłącznie dla cyklistów radomskich.

Ubiegających się o żeton srebrny Towarzystwa cyklistów warszawskich i brązowy było 4-ch pp.: Stefan Chądzyński, Bronisław Nestorowicz, Konstanty Sokołowski i Władysław Zbrowski.

P. Chądzyński był pierwszym w 18 m. 16 sek., za nim p. Sokołowski w 19 min. 20 sekk. i Nestorowicz w 21 m.

W biegu „Zachęty” wyłącznie dla tegorocznych jeźdźców radomskich, którzy do innych biegów nie stawali, na dystansie 2-wiorstowym, zapowiedziane były 2 nagrody: żeton srebrny i brązowy.

W biegu tym zwyciężył p. Julian Wróblewski w 5 minut, 2-im był p. Mikołaj Bogolubski w 6 min.

LONDYN.

(WRAŻENIA Z WYCIECZKI.)

Potężne i wielkie miasta mają to do siebie, że stanowią siłę przyciągającą w stosunku do swojej wielkości.

Zwłaszcza od czasu światowego panowania Rzymu, o znaczeniu wielkich miast historia dostatecznie nas poucza. Rzym bowiem nie tylko że zawładnął ówczesnym światem, lecz pozostawił wszędzie niezatarte ślady swojej cywilizacji: w budowie dróg, mostów, wiaduktów, w ochronie źródeł leczniczych; a nad to wszystko w spuściźnie swojej przekazał ludzkości swój język tak udoskonalony, ścisły i skończony, że do dziś dnia mowa Cyceronów pozostaje ideałem niedościgniętym dla wszystkich ludów. Bądźco bądź musiał to być wielki, mądry i logiczny naród, co zdołał w tak krótkim stosunkowo czasie swojego istnienia stworzyć dwa wieczyste pomniki swojej duchowej potęgi: język i prawo...

Wszystko to było dziełem miasta Rzymu.

Odtąd znaczenie miast wielkich na losy ludów nie może być lekceważone.

Z kolei spuściźnie pierwszeństwa po wielkiej rewolucji objął Paryż i stał się synonimem Francji, a ponieważ stolicą Europy. Zamorskie jednak znaczenie jego było i jest małe; berło bowiem stolicy świata dzierży Londyn.

Tu się koncentrują interesy giełdy, przemysłu i wielkiego handlu wszystkich części świata. Dla psychologa jest rzeczą wielce ciekawą widzieć naocznie, do jak olbrzymich rezultatów dojść może ludzkiemu umysłowi, kiedy jest on kierowany przez rządy, pracowite, ścisłe i obdarzone niezwykłą siłą woli. Z pewnością filozofja „nieświadomości” Hartmana nigdy nie wyszła z pod pióra angielskiego uczonogo! Anglia bowiem świadomie zajęła lądy i oceany i obecnie, po odpadnięciu Stanów Zjednoczonych, włada w swoich koloniach 298,205,767 ludzi, rozsiadłych

na 10,015,477 milach kwadratowych. Nadto mowy angielskiej używa dziś przeszło sto milionów ludzi; jako swojego języka rodzowego, a który po za Europą jest językiem najbardziej rozpowszechnionym.

Impulsem tej olbrzymiej działalności światowej Albjonu był Londyn, który dziś z przedmieściami swojemi zawiera 5,600,000 ludności, zatem prawie 1/4 część ludności Anglii. Podobnego stosunku ludności stolicy do ludności kraju nigdzie się nie spotyka...

Ale wszystko na świecie ma swoją granicę, której przekroczenie staje się monstrualnością. Takim obecnie wydaje mi się Londyn. To olbrzymie zbiorowisko ludzi różnych stanów i interesów, odmiennych dążeń i różnorodnych pragnień stać się może kiedyś kulą u nogi Albjonu. Bogate City z pewną trwogą dziś patrzy na rozrost dzielnic podmiejskich, tulących w łonie swoim czwarty i piąty stan ludności londyńskiej; z niepokojem wewnętrznym śledzą bankierzy, magnaci i kupcy obecne bezrobocie górników, które dosięgło 350,000 ludzi na 560,000 ogólnej ilości górników, w Anglii przy kopalniach węgla zatrudnionych. Szczęśliwie katastrofa obecna kończy się tylko stratą obustronną kilkudziesięciu milionów rubli. Wszelako z doświadczeń doby dzisiejszej każdy sobie stawia pytanie—co będzie w przyszłości, gdy podobne bezrobocie w Londynie nastąpi?

Vallès w dziełku swoim „La rue de Londres” maluje smutny obraz nędzy i zgorszenia klasy niższej; występują tam jaskrawo potworne typy prostytucji i upadku wszelkich zasad etycznych. W pobliżu City, w końcu ulicy New Oxford street i Strandu, w dzielnicy Whitechapel, gnieźdzą się już owe wyrodne istoty, dokąd cudzoziemiec w porze wieczornej bez niebezpieczeństwa zajrzeć nie może. Nędza tych dzielnic, wobec zbytku innych, jak: Piccadilly, New Bon street, Old Bon str. Holborn i t. d.—w rażący sposób występuje.

*

Stosunki Londynu z Ostendą są wielce ułatwione, tedy bowiem idzie droga na Berlin, Wiedeń i Frankfurt. Trzykrotnie na dobę pociągami kurjerskimi

zwożą podróżnych z różnych stron lądu do oczekujących w porcie statków, przez koleje państwowe belgijskie wynajętych. Siedem parowców pospiesznych pełni tę służbę.

Na jednym z tych statków „la Flandre” w towarzystwie dra R., mecenasa S., i pp. M. i W. zrobiliśmy krótką wycieczkę do Londynu. Wykupiwszy bilety powrotne z ośmiodniowym terminem, odetchnęliśmy dopiero swobodnie na statku wśród skwaru południowego. W licznej i dobranej towarzystwie przyjemnie nam czas schodził, a piękne morze Północne rozmaitością swych barw, oraz przelatujące stada mew, igrające świny morskie (Marsouins) urozmaicoły widok sprawiał. Czas upływał szybko, i naraż ujrzelśmy białe-żółte, wyniosły brzeg skalisty Anglii. Chcąc sprawdzić godzinę, spojrziałem na zegarek. W tej chwili podeszła do mnie skromnie ubrana kobieta, (widocznie pochodzenia semickiego), zapytując mnie po polsku: która godzina? Zdziwiony nieco, pytam: zkad pani jedzie?

— Jadę z Odessy do męża do Londynu.

— Jakże pani odbywa tak daleką podróż sama, bez znajomości języka?

— To nie jest wcale daleko, ja w r. z. byłam w Hiszpanji.

— Jakto... w Madrycie?

— Ale nie; w Argentynie, bo to także Hiszpanja.

— A cóżeście tam robili?

— Pojechaliśmy z mężem i córeczką do kolonii Hirsza; mąż mój jako krawiec założył sklep, robił ubranie i handlował starzyzną i dobrze nam się wiodło.

— A zkadże nabywacie żywność?

— Całą żywność i mieszkanie mieliśmy od Hirsza, a cośmy zarobili, to było nasze.

— Dlaczegoście ztamtąd wyszli?

— Ależ, panie, któżby tam mógł żyć! raz wraz przychodzą burze (cyklony), co wielkie dęby z korzeniem wyrwają, zabijając ludzi i znosząc domy, a co roku napada szarańcza na łokieć głębokości, co zniszczy całe mienie kolonistów.

— A rolnikom jakże się tam powodzi?

— Jaknajgorzej—zapewne wszyscy ztamtąd pou-

10 sekund, 3-im p. Kazimierz Sommer w 7 min. 5 sekund.

W następnym recordzie 3-wiorstowym w jedną stronę, gdzie najdłuższy czas biegu obliczono na 6 min. 30 sek., wyznaczono żeton złoty, srebrny i brązowy.

Pierwszy przyjechał p. Stanisław Karsch w 6 m., 2-gi Stefan Chądziński w 6 m. 15 sek., 3-ci Sokołowski w 6 m. 30 sek.

W ostatnim wreszcie biegu, „pocieszenia”, na dystansie 4-wiorstowym dla jeźdźców, którzy dnia tego nie zdobyli nagrody—wyznaczono 2 żetony brązowe.

Zwyciężył pierwszy p. Bev. w 10 min. i Piwow w 10 m. i 15 sek.

Rozdanie nagród odbyło się po skończonych wyścigach o godz. 2-iej w obecności sędziów p. W. Kirichenko, dr. Kosickiego, St. Michalskiego i I. Pawłowskiego, z p. gubernatorem Młajewskim na czele. Starterami byli pp.: Jakubowski, I. Piotrowski, A. Załuski, Knabe i Zadorski.

Gospodarzył p. A. Haertel.

O godz. 7-iej wieczorem wszyscy zebrali się na wspólną biesiadę w hotelu Rzymskim, gdzie wśród pogawędki przyjemnie czas spędzili.

Na biesiadzie przemawiali gospodarze zebrania pp.: Haertel, Pawłowski—oraz pp.: Kirichenko, Sokołowski, Horodyński i inni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Londyn, 23-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Tegoroczne zebranie członków Instytutu dziennikarzy uświetniają swoją obecnością liczni reprezentanci zagraniczni, a wśród nich najznakomitszymi są: redaktor Figara, Francis Magbart, oraz Emil Zola. Obudom towarzyszą małżonki. Wczoraj przystąpiono do właściwej konferencji i Zola odczytał swoją pracę o „Bezmienności w prasie”.

Podziękowawszy za uczyniony mu zaszczyt zaproszenia go na ten kongres, jako prezesa komitetu w Towarzystwie *des gens de lettres*, wielki pisarz powiedział mniej więcej, co następuje: Od dość dawnego czasu zaciekała go kwestja, czy lepiej jest, aby artykuły dziennikarskie były bez podpisu autorów, czy przeciwnie. W Anglii są one stale anonimowe; we Francji, nawet najbłahsze, drobniagowe wiadomości ukazują się z podpisem współpracownika lub reportera; w ten sposób oba narody zaznaczają się we wszystkim, co zawdzięcza charakterowi, obyczajom, swym i wewnętrznym dziejom ostatnich stu lat. Nie ulega wątpliwości, że prasa angielska zawdzięcza bezmienności swoją potęgę i niezaprzeczoną powagę. Dziennik po-

ciekają; dotąd nie dają im żadnych kontraktów, ani sprzedażnych ani dzierżawnych; wszystko co się utorzi zabiera zarząd Hirsza i nie za to nie płaci, w zamian daje wszystko co potrzebne do życia.

— Zatem są oni skazani do roli parobków Hirsza bezpłatnych?

— A tak jest najzupełniej i dlatego wielu z nich już wyjechało. Kto pragnie opuścić kolonje, tego zarząd odsyła na koszt Hirsza i nie robi co do tego żadnych trudności. I my kosztem Hirsza powróciliśmy, wkrótce po śmierci córki naszej w Argentynie. Mąż mój został w Londynie i jako krawiec ma robotę i dobrze mu się powodzi, ja zaś odjechałam do Odessy do rodziny; obecnie na wezwanie męża wracam do niego. Do Argentyny za nie na świecie byśmy nie wrócili; Hirsz chce dla nas dobrze, ale go zarząd na wsze strony okrada, a pułkownik Goldsmith sam jeden nie nie poradzi, raz w rok zwiedzi kolonje i na tem koniec.

Statek przybił do Duwru; musieliśmy przerwać rozmowę.

*

Opuściwszy statek, ulokowaliśmy się w pociagu i w kilka minut ruszyliśmy w drogę, odrazu wjeżdżając do tunelu, których jest znaczna ilość w kierunku Londynu.

Formalności ruchu w Anglii są wielce uproszczone, pociagi bowiem odchodzą za danym cichym znakiem; rewizja biletów odbywa się w podróży z wielką względnością dla jadących. W jednym przedziale z nami jechała francuzka, mająca bilet niższej klasy i nie umiejąca ani słowa po angielsku; na zrobiona przeze mnie uwagę konduktorowi, że to się stało przez omyłkę, nie czynił żadnej trudności.

Brzegi Anglii w pobliżu morza nie odznaczają się dobrocią gleby i nie są też zbyt zaludnione. Widzimy tu jakby stwierdzenie prawa, ujawnionego przez biuro statystyczne ministerjum rolnictwa Stanów Zjednoczonych, które po wieloletnich badaniach co do wpływów atmosferycznych na zaludnienie danego kraju doszło do następujących wyników: najlepiej sprzyja zaludnieniu klimat zawierający od 35 do 75% wilgotności. Większa wilgotność bardziej szkodzi

lityczny, nieodslaniający nazwisk swych pisarzy, jest tylko głosem jednego stronnictwa, codziennym chlebem pewnego tłumu; zdobywa sobie w potęgę, co traci w indywidualności, bo innego celu nie ma nad zadowolenie pewnej opinii, zachowanie sobie przywileju reprezentowania tej opinii. Ztąd wynika, że, aby zadość uczynić społecznej potrzebie, dziennik angielski musi opierać się o przywiązaną do siebie publiczność, czytającą ten jeden, swój dziennik tylko i poprzestającą na nim dopóty, dopóki widzi w nim każdego poranku odzwierciedlone własne swe myśli i zapatrywania. Sama też publiczność wytworzyła sobie w Anglii prasę taką, jaką ona jest—publiczność, nie rozdarta na strzępy skutkiem gwałtownych przesilen politycznych, zawsze jeszcze rozdzielona na dwa wielkie, historyczne stronnictwa, używające równego prawie znaczenia w narodzie. Tacy czytelnicy nie potrzebują rzucać się codziennie gorączkowo na cały tuzin gazet rozmaitych, aby z nich dobyć nie bez mozołu kwintesencję swych własnych myśli i pragnień. Bezmiennność jest przeto koniecznością w prasie takiej, inaczej, zwłaszcza ze względu na różność talentu i charakter podpisujących się autorów, znikłaby dzisiejsza solidarność, jedność i potęga dziennika.

Zbiorowa praca i konieczność zaspokojenia wszelkiej ciekawości czytelników sprawiły to, że dziś każdy dziennik angielski jest—codzienną encyklopedją, że w takim nawet Londynie ograniczona tylko może istnieć liczba gazet—i że był swój materialny opierają na olbrzymim mnóstwie ogłoszeń, na dziwnie umiejętnej organizacji tego działu.

Inaczej we Francji. Publiczność tam nie lubi bezmienności, bo ma (i aż nazbyt często) nowe potrzeby. Dodać wypada, że dział anonsowy nie ma we Francji wcale takiego, jak tu, znaczenia, nie daje dziennikom tak, jak tu, kolosalnie silnej podstawy handlowej i materialnej. Co jednak rozwinęło się we Francji nadewszystko, to „gorączka indywidualności”: jeżeli dziś, jutro wyróżni się człowiek jakiś po nad pewną liczbę innych, to dla niego samego nabywa się lub zakłada dziennik.

Anglja doskonale wychodzi na bezmienności swojej prasy i powinna ją zachować—w artykułach politycznych. Ale Zola zdumiewa się, jak można bezmienności wprowadzać nawet w dziedzinę czysto literacką! Pod tym względem obyczaj tutejszy jest i śmieszny i szkodliwy—a „krytyka szwadronowa, przemawiająca w imieniu jakiejś większości, może wytwarzać tylko literaturę bezbarwną i podrzędnej wartości.” Podobno zmiana i pod tym względem daje się spostrzegać—zasługuje ruch ten na wielką zachęte. Na zakończenie Zola wyraził nadzieję, że pierwszy ten zjazd reprezentantów prasy, wymiana zdań i zapatrywań sprowadzą kiedyś, jeśli nie przyspieszą, powszechny spokój i ludów braterstwo.

Wieczorem, po tej sesji, odbył się raut u lorda-majora, w którym wzięło udział 2,800 członków kongresu.

Ed. N.

aniżeli niższa od 35%. W tem położeniu znajduje się właśnie brzeg południowo-wschodni Anglii, mający średnio od 75 do 90%; w dalszym ciągu, w miarę zbliżania się do Londynu, zaludnienie i kultura kraju coraz silniej występują. Liczne wsie i kolonje, mnogie stada owiec na pastwiskach, bogate chmielniki, a na południowych stokach winnice, coraz częściej się ukazują.

W oddali widniejący obłok kurzu i dymu, wśród którego daje się rozpoznać wyniosłą katedrę św. Pawła oraz budowany most wieżowy nad Tamizą zwiastują już Londyn.

Przejeżdżając koleją obwodową kilka stacyj po nad domami i patrząc z góry na przyległe dzielnice, gdzie widać wyłącznie małe domy 2 i 3-piętrowe o jednym kominie z kilkoma paleniskami, stosownie do liczby rodzin dom zamieszkujących, doznajemy dziwnego wrażenia: zdaje się, że się przybyło do jakiejś olbrzymiej fabryki, zaludnionej wyłącznie klasą robotniczą. Lecz to złudzenie rychło mija przy wjeździe na stację Charing-Cross i do hotelu tegoż nazwiska, na stacji zbudowanego.

W hotelu, gdzie większa część cudzoziemców zatrzymuje się, zaledwie jest jeden agent, z którym się można po francusku porozumiewać, a w bogato uposażonej czytelni ani jednej gazety obcej—wszystkie angielskie. Wprawdzie dzienników politycznych tu niewiele, bo w Londynie tylko 8 gazet wychodzi, ze swym światowym *Times* na czele.

Na pierwsze wrażenie Londyn nie przedstawia się zbyt imponująco ani odświętnie. Zeczerniałe domy jego, kurzem wieków okryte, wielce różnorodnej budowy architektonicznej, kryją w sobie liczne epoki wielkich dziejów Anglii. Brak nowożytnych budowli, pałaców w stylu odrodzenia i olbrzymich gmachów sprawia uczucie, jak gdyby się jeszcze w środku miasta nie znajdowało. A jednak dla archeologa, historyka, artysty i w ogóle znawcy, Londyn jest pięknym, wyjątkowym i zajmującym miastem.

Cudzoziemca najbardziej uderza niezmierny ruch na ulicach Londynu: cabów (dwukółki), powozów, breków i dyliżansów podmiejskich; częstokroć po kilka minut trzeba wyczekiwać, zanim się przejdzie

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyżące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO.” Plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zaprojektowało otwarcie trzech nowych muzeów drobnego przemysłu na wzór istniejącego w Moskwie. Wzmiankowane muzea mają powstać w Wilnie, Czernihowie i Saratowie.

— *Now. wr.* donosi, iż baron Bukszewden, delegowany przez ministerjum finansów do zwiedzenia za granicą domów roboczych, powrócił ze swej delegacji i złożył w ministerjum raport odpowiedni. Delegacja powyższa pozostaje w związku z projektem ministerjum otwarcia w wielu miastach w obrębie państwa domów roboczych.

— Według informacji *Now. wr.*, zarządzający Bankiem państwa rozesłał do kantorów i oddziałów banku zapytanie, o ile istniejące w państwie powa-

ulice; i jakkolwiek dość szybko tu jest jazda, to nie słychać nie w Londynie o wypadkach przejechania. Może to zależy w części od ludzi, ostrożniejszych i więcej dbałych o swoje zdrowie, w części od koni, gdyż mądre konie rasy angielskiej same się wstrzymują.

Ulice Londynu, stosownie do szalonego ruchu na nich panującego, są zaciasne i z tego powodu tylko na niektórych z nich krążą tramwaje; zresztą komunikacja Londynu odbywa się omnibusami i koleją podziemną.

Kolej elektryczna pod Tamizą, dzieło sztuki inżynierskiej, służy bardziej jako most podziemny. Za pomocą windy, opuszczamy się w podziemie na 40 metrów i na przeciwnej stronie Tamizy, podobną windą, wznosimy się do góry.

Prawie wszystkie ulice są brukowane kostkami drewnianymi, lub wylane asfaltem, i to umożliwia ruch łatwo wywrotnych cabów. Tylko Hyde-Park okrąża szosa i to nie zbyt dobra. Układanie kostek drewnianych odbywa się nieco inaczej, niż u nas, i mniej praktycznie. Każda kostka ma wbite z boku trzy szerokie gwoździe (które ja częstokroć rozsadała) a to dla tego, iżby się do siebie nie zbliżały, i po ułożeniu zalewa się je masą cementową. Kostki chemicznie nie są preparowane.

Nie będę tu opisywał gromadzonych wiekami nieocenionych pamiątek British Museum, gdzie całemi miesiącami możnaby odbywać studia archeologiczne na wzorach autentycznych: Grecji, Rzymu, Babilonu, Asyrii i Egiptu. Tam można widzieć kolumny i płaskorzeźby z Parthenonu, okazy epok: paleolitycznej, neolitycznej, brązu i żelaza; mumje Kleopatry, mumje królów Egiptu i ich żon, konserwowane na sposób odmienny z zachowaniem całości form każdego członka, tak górnych jak dolnych kończyn; wzory pisma klinowego, oraz papyrasy Egiptu i Grecji, między którymi wyróżnia się świeżo nabyty w Egipcie za bajeczną cenę zbiornik medycyny i higieny doktora Menona, ucznia Arystotelesa.

(D. n.)

Dr. Wincenty Szyszko.

żniejsze kasy pożyczkowo-wkładowe mogłyby być powołane do prowadzenia operacji z zaliczeniami na zboże.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja rz. r. st. Grota ukończyła już swoje zajęcia. Jak wiadomo, komisja pracowała nad uregulowaniem dobroczynności publicznej. Istota projektu zasadza się na następującem: W każdej gubernji mają być urządzone kuratorje gubernjalne z podwładnemi kuratorjami powiatowemi. Każdy punkt zamieszkały na całym obszarze państwa należąc ma do pewnego okręgu, na którego czele stać będzie kurator okręgowy. Wszystkie miasta są zrównane i przy dzieleniu powiatu na okręgi uważane są jako część tych ostatnich. Kuratorowie okręgowi służyć bez pensji i są podwładni kuratorji powiatowej. Obowiązkiem ich jest czuwanie nad wszystkimi osobami, mającemi prawo uciekania się do dobroczynności publicznej. Prawo to pozostaje w związku z miejscem zamieszkania. Fundusze organizacji tworzą się z podatku pogłównego. Projekt zorganizowania instytucji centralnej tymczasowo został zaniedbany; natomiast utworzone będą zarządy lokalne, koncentrujące najbliższe organy podwładne. Wzmiankowany projekt czytany będzie w radzie państwa około stycznia r. p.

— Jak się dowiadują *Birż. wiad.*, ministerjum finansów zwróciło się do komitetów giełdowych z prośbą nadesłania do departamentu handlu i rzekozostawstwa o ile możności w najbliższym czasie wiadomości o dokonanych sprzedażach żyta za granicę na termin. Niektóre komitety giełdowe dały już pod tym względem swoją odpowiedź. Tak np. komitet odeski zawiadomiał, że domy handlowe odeskie sprzedały żyta za granicę z odstawa terminową: do Niemiec 158,000 p., do Holandji 372,000 p., do Skandynawji 155,000 p.

— Departament handlu ogłasza w *Praw. wiad.* sprawozdanie o wywozie zboża za granicę za czas od 4—10 b. m. Ogółem wywieziono 6,502,501 pudów różnego ziarna. Pszenicy wywieziono 1,705,320 pudów (w tem przez Aleksandrów 3,050 p., przez Mławę 3,550 p.). Żyta wywieziono 989,405 p. w tem przez Aleksandrów 610 p., Mławę 6,810 p.). Owsa wywieziono 761,845 p. Jęczmienia wywieziono 3,045,931 p. (w tem przez Aleksandrów 9,760 p. przez Mławę 3,050 p. przez Sosnowiec 4,880 p.).

— O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniwn.* z d. 24 go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja kaliska				
W mieście Kole				
d. 16 i 18-go września—	—	—	—	4
Gubernja łomżyńska				
Powiat kolneński				
W osadzie Stawisku				
d. 20-go września . . .	3	2	—	1
Powiat łomżyński				
W osadzie Nowogrodzie				
d. 20-go września . . .	5	4	5	12
W osadzie Zambrowie				
d. 20-go września . . .	1	—	—	9
W mieście Łomży				
d. 20-go września . . .	1	—	2	8
Powiat mazowiecki				
W osadzie Wysokie				
Mazowieckie				
d. 20-go września . . .	4	—	—	13
W osadzie Ciechanowcu				
d. 20-go września . . .	3	—	—	15
We wsi Jablonce				
d. 20-go września . . .	1	1	—	2
W osadzie Sokołe				
d. 20-go września . . .	—	2	—	2
W mieście Tykocinie				
d. 20-go września . . .	2	1	—	2
Powiat ostrowski				
We wsi Brzezence				
d. 20-go września . . .	1	1	—	—
Powiat ostrołęcki				
We wsi Kruszewie				
d. 20-go września . . .	2	2	—	—
Powiat pułtowski				
W Zegrzu (robotnicy w forcie)				
d. 8-go września . . .	3	2	—	1
Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu				
od d. 18 do 20-go wrześ.—	—	—	—	3
Gubernja radomska				
Powiat kozienicki				
We wsi Wójtowstwo				
W gminie Kozienice				
d. 16-go września . . .	4	3	—	5
d. 17-go września . . .	3	1	—	7
d. 18-go września . . .	—	2	—	3
d. 19-go września . . .	2	—	—	5
Gubernja siedlecka				
Powiat konstantynowski				
W osadzie Janowie				
d. 20-go września . . .	—	—	—	4
d. 21-go . . .	—	—	1	3

— Gubernator warszawski wydał do naczelników powiatu, jak donosi organ urzędowy, następujące cyrkularze: „Przedstawione w r. z. przez urzędników stanu cywilnego dla wyznaczenia niechrześcijańskich wiadomości o ruchu ludności żydowskiej w latach 1890-ym i 1891-ym, w większości gmin okazały się nieprawdzi-

wymi, gdyż z porównania cyfr ludności żydowskiej z cyfrą ślubów, śmierci i urodzeń widać znaczne różnice. Tak np. w gminie Mokotów na 1646 mieszkańców żydów wykazano urodzonych w 1890-ym r.—1, a w 1891-ym r.—4, takie cyfry stanowiąc są nieprawdziwe. Z tego powodu i wskutek odezw głównego redaktora warszawskiego komitetu statystycznego, zwracam szematy o ruchu ludności żydowskiej z lat 1890 i 1891-go r. i polecam zarządzić poprawki w wykazach, które należy sprawdzić z księgami prowadzonymi przez rabinów.” — „W celu przedstawienia ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości o ogólnych rezultatach urodzaju w r. b. i omłotu w porównaniu do wysianego zboża polecam za pośrednictwem wójtów gmin zebrać dane i przysłać ogólny wykaz z każdego powiatu: żyta i pszenicy ozimej oraz jarej, owsa; jęczmienia, grochu, tarczy i innego zboża jarego. W tej samej formie należy później przysłać wiadomości, dotyczące urodzaju kartofli, po wykopaniu tego produktu.”

— *Warsz. gub. wiad.* donoszą o wypadkach cholery, co następuje: „W nocy z d. 19-go na 20-ty b. m. na Woli pod Warszawą zachorował z wyraźnemi oznakami cholery tameczny mieszkaniec Areki Ewstratiew i został natychmiast umieszczony w wolskim szpitalu zapasowym. Wydelegowany na miejsce naczelnik oddziału sanitarnego, dr. Kulesza, przekonał się, że chory mieszkał u stróża, włożył się po zebraniu i jadł surowiznę. Rodzina stróża, u którego mieszkał Ewstratiew, po dokonanej dezynfekcji została izolowana na 8 dni; mieszkanie opieczetowano i rzeczy spalono. — W Targówku pod Warszawą zapadł na krwawą dysenterję 11-letni syn robotnika, Józefa Maciejowskiego, i niebawem umarł. Naczelnik oddziału sanitarnego dopełnił ścisłej dezynfekcji i niektóre rzeczy po nieboszczyku polecił spalić. — Mieszkaniec powiatu grójeckiego, Rachmil Cwejman, powróciwszy z Kozienic, na czwarty dzień zmarł w Cuniowie pod Czerskiem z oznakami cholery. Zarządzono środki dezynfekcyjne i izolacyjne, a wydzielinę posłano do Warszawy dla badania bakteriologicznego. — Z Jadowa otrzymano następujące wiadomości: W d. 17-ym zachorował na cholere miejscowy mieszkaniec, ojciec zmarłego poprzednio Cukra; w odległości trzech wiorst na folwarku Dzierżanowo zachorował robotnik; urządzono w Jadowie herbariarnię i dom noclegowy; jarmark odwołano. W d. 20-ym b. m. nowych zapadnięć na cholere nie było, lecz nazajutrz zachorowało dwóch żydów i jeden chrześcijanin. — Podczas świąt żydowskich corocznie przyjeżdża do Góry Kalwarii do miejscowego rabina mnóstwo żydów z różnych stron; gubernator, uważając podobny zjazd w porze wypadków cholery za niebezpieczny, polecił, aby miejscowy rabin żadnego z przyjeżdżających współwyznawców nie przyjmował. Jednocześnie ustanowiono posterunki na drogach i żydzi, którzy nie są stałymi mieszkańcami Góry Kalwarii, będą z drogi zwracani. Podobny doświadczenie został urządzony w Mokotowie i Piasecznie.

— W tych dniach przed zbliżającym się terminem poboru wojskowego, przyspieszonego o dni 15 (d. 27-go października, zamiast 13-go listopada) ogłoszono w organach gubernjalnych listy młodzieży w wieku popisowym oraz wymieniono liczbę rekrutów, jaka ma być wzięta oddzielnie z każdego rewiru poborowego.

— W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzińskim katolickim: 3 mężczyzn, 4 kobiety i 9 dzieci; powązkowskim 2 mężczyzn i 1 kobietę, ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę, żydowskim warszawskim 4 mężczyzn i 1 kobietę, prawosławnym 2 mężczyzn i 1 kobietę.

— *Warsz. Dniwn.* dowiaduje się, iż inżynier Devars, który zrzekł się był układania bruku drewnianego wobec uczynionej mu propozycji nasycania egiptek bruku kreozotem, obecnie znów zgodził się na prowadzenie robót, zamiast bowiem kreozotem pozwolono mu napawać cegielki bruku witrażem. W tych dniach p. Devars rozpocznie budowę bruku drewnianego na Krakowskim Przedmieściu.

— Z nastaniem sezonu budowlanego w r. p. wybudowany zostanie kosztem rs. 3,400 dom murowany dla służby rogatkowej przy nowo urządzonej rogatce żabkowskiej na Pradze.

— Posiedzenie zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się d. 28-go b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 5½ po południu.

— Korespondent petersburski *Warsz. Dniwn.* donosi, iż gazeta *Frankfurter Zeitung* uzyskała znów debiet pocztowy w Rosji.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: sekretarz stanu rz. r. t. Solski z zagranicy i prezes kieleckiego sądu okręgowego rz. r. st. Szule z Kiele; wyjechał do Łomży wiceprezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Wergas.

— JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan diecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał z Zytomierza i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

— Z literatury.

* W wydawnictwie biblioteki dla teatrów amatorskich ukazały się w dalszym ciągu dwie jednoaktówki: Edwarda Lubowskiego „Kiedyż obiad?” i z francuskiego „Dwie teściowe”.

* Powieść Marjana Gawalewicza „Ćma”, ilustrowana przez Illinicza, wyszła świeżo w drugim wydaniu.

* Otrzymałmy powieść jednotomową Zofji Kowerskiej „Irena”.

* Nakładem Gebethnera i Rymowicza wyszła praca Zygmunta Lucjana Sulimy p. t. „Historja Franka i frankistów”.

Młodość Franka, pobyt jego w Turcji, przyjazd do gub. podolskiej, proces kamieniecki, dysputa lwowska, chrzest Franka i frankistów, zdrada i sąd, więzienie częstochowskie, pobyt w Wiedniu i Bremie, nauka Franka, *der heilige Herr* i jego śmierć, wreście ostatnia szlachta—oto tytuły pojedynczych rozdziałów tej wielce interesującej broszury.

— Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*). Wytworzenie całości jednolitej z czynników tak różnorodnych, jak wykonawcy wczorajszego przedstawienia „Hugonotów”, jest niewątpliwie rzeczą arcytrudną, do niemożliwości jednak zaliczoną być nie może. Potrzeba do tego tylko odpowiedniej ilości czasu, energii, pracy, dobrej woli, jednym słowem należytego przygotowania.

Wczoraj np. bogactwem i szlachetnością zasobów wokalnych wyróżniali się istotnie przedstawiciele dwóch partji skrajnych, mianowicie pani Dąbrowska jako paż Urban i p. Sillich w roli Marcela. Wobec tych śpiewaków słuchacz pozbywa się obawy, że ta lub owa nuta udać się im nie może.

Potężny kontur melodyjny jaśnieje blaskiem złocistego tembru, przejętego siłą, pewnością. Wykonanie „cavatiny” (w akcie pierwszym) przez p. Dąbrowską było rzeczywiście jednym z najpiękniejszych epizodów, uwiecznionych zasłużonym, ogólnym oklaskiem. Dlaczego jednak śpiewaczka nie tylko uzdolniona, ale i ciesząca się sympatją, nie może zdobyć się na opracowanie partji we wszystkich szczegółach, mianowicie zaś w ustępach zbiorowych? Dlaczego naraża się na zarzuty, które przy talencie tej miary zaznaczają się tem jaskrawiej.

Partja Marcela należy do najpiękniejszych, gdyż najdokładniej opracowanych przez p. Sillicha. Nie wahałbyśmy się też przyznać mu pierwszeństwa, gdyby nie pewien odcień ociężałości rytmicznej, która zupełnie nie pasuje do tej postaci wojaka, do głębi przejętego siłą wiary i poświęcenia. W każdym razie p. Sillich stanowił ozdobę wczorajszego przedstawienia „Hugonotów”, zbliżając się najbardziej do wymagań artystycznych Meyerbeera.

Niezbyt wyniosła postać pana Broggi-Muttini w roli rycerskiego de Nevers'a, przy niezręcznym ukostjumowaniu, nie mogła nadać prześlicznej tej roli wyrazistej sily, o którą śpiewak starał się pod względem wokalnem.

Bohaterką parę Walentyny i Raula stanowili pan na Drog i p. Suagnes. Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że w traktowaniu tych, tak pięknych postaci operowych śpiewacy umieli w znacznym stopniu poskromić żądę jaskrawych efektów, która ujawniała się dawniej w deklamacji krzykliwej. Pomijając już wadę organiczną niemałego w istocie głosu panny Drog, wczorajsza Walentyna miała odcień szlachetności, powagi i uczucia, zwłaszcza w wielkim duecie aktu czwartego.

Jako Raul p. Suagnes wykazał wielki postęp w deklamacji muzycznej, traktowanej w sposób, dowodzący poczucia szerszego stylu dramatycznego. Niestety, głos jego podlega widocznemu zmęczeniu, które ujawnia się w braku metaliczności i ciąglem *tremolando*.

Obsady ról głównych dopełniał udział p. Inezy de Frate jako królowej Małgorzaty, partji na wskroś koloraturowej, a więc nie nadającej się do uzdolnienia śpiewaczki, która dotychczas najlepiej się przedstawiała w roli Violetty.

Całości przewodził p. Trombini, którego doświadczona i energiczna batuta nie jest jednak w stanie zastąpić konieczności uprzedniego wypróbowania tak potężnego i pięknego dzieła.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Król Lear”, w Rozmaitościach „Barkarola” i „Te, które się szanuje”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: „Divertissement”, „Rycerskość wieśniacza” z udziałem panny Drog i p. Suagnes'a, i akt drugi „Syreny”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro konkursową sztukę Koziebrodzkiego „Nauczycielka”.

* W teatrze Nowym jutro arcywesoły „Champignol mimo woli”.

Krotochwila ta nie będzie już w bieżącym tygodniu powtórzona.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są próbami z komedji Wolffa „Mężowie ich córek”, której wystawienie naznaczone na niedzielę.

* Teatr Mały wystąpi w piątek z premierą.

Będzie nią czteroaktowy obraz sceniczny Wł. Gutowskiego p. t. „Wnuk Tumrego”, ilustrowany muzyką St. Niedzielskiego.

* Panna Zimajerówna opuszcza z d. 13-ym października scenę warszawską.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 800, Rozmaitości 492, Nowym 512; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 46.

== Kolonje letnie.

Czynności komitetu i biura kolonij letnich na chwilę nie ustają.

Obecnie sprawy pieniężne są przedewszystkiem na porządku dziennym.

Zapas grosza w kasie kolonij jest bardzo mały, a tymczasem należności, przypadające do uiszczenia w najbliższym czasie za ubiegły sezon, są bardzo znaczne.

Komitet zdołał zapewnić pobyt na wsi 1,280 dzieciom.

Utrzymanie tak znacznej liczby dzieci, koszt podróży, wizytacji kolonij, dozoru, a nadewszystko inwentarza: łóżek, kółder itd. był oczywiście ogromny.

Wszak w r. 1891-ym wysłano tylko 450 dzieci, a w r. 1892-ym tylko 883!..

Na domiar kłopotu, fundusze kolonij letnich uszczuplone zostały stratą, poniesioną skutkiem kradzieży około 200 rs. w Przedborzu.

To też napływ nowych ofiar, choćby najskromniejszych, ze strony przyjaciół kolonij letnich jest w obecnej chwili bardzo pożądany.

Przypominamy, że ofiary składać można zarówno w redakcjach gazet, jak i wprost na ręce skarbnika, dyrektora Czajewicza, w biurze Towarzystwa kredytowego miejskiego przy ul. Włodzimierskiej.

W ostatnich dniach na ręce tegoż skarbnika ofiary złożyli: Władzio i Tadzio Braumanowie rs. 1 kop. 20, Wiesiołowski kop. 50, Leszczyński kop. 50, zebrane w Ciechocinku rs. 6 kop. 80, Hassfeld w Łodzi rs. 10, za pośrednictwem Kurjera porannego rs. 124, adwokat Frydman rs. 25, Wodzinscy z Sucheja rs. 100.

Obyśmy o nowych ofiarach jaknajprędzej donieść mogli!..

== Ferje sądowe.

Z dniem dzisiejszym kończą się we wszystkich sądach tutejszych ferje sądowe, które trwały od d. 27-go czerwca.

Od jutra tedy tak w izbie sądowej, jak i sądach okręgowym i handlowym posiedzenia sądowe, tudzież przyjęcia interesantów odbywać się będą naturalnym swoim biegiem w stale oznaczonych terminach.

== Nowe cukrownie.

Roboty około budowy cukrowni w Brześciu Kujawskim postępują nadzwyczaj szybko; zabudowania doprowadzone są już pod dach.

Do budowy użyto dwa miliony cegieł, co ze względu na brak w tych stronach cegielni nie było rzeczą łatwą.

Zawieranie kontraktów na dostawę buraków do kampanji w roku przyszłym administracja cukrowni już rozpoczęła.

Na pierwszy rok zamierzono zakontraktować 1500 morgów.

Cukrownia będzie w stanie przerobić do 250,000 korcy buraków, należec więc będzie do większych fabryk w kraju.

Maszyny i aparaty dostarczone będą dla cukrowni drogą konkursu, do którego wezwane zostały wszystkie fabryki machin w kraju i niektóre zagraniczne.

Projektowana cukrownia w majątku p. Gawrońskiego, pod Wolkowyszkami, ma być zbudowaną na inalej skale, przeważnie na potrzeby rolnictwa.

Takie cukrownie z korzyścią prosperują za granicą, przeważnie zaś w Czechach.

Wszystkie warunki w tej miejscowości zdają się sprzyjać cukrowni, z wyjątkiem że w tamtych stronach niema, nawet w dalszej okolicy, kamienia wapiennego, który trzeba będzie sprowadzać aż z pod Częstochowy.

Torf w dobrym gatunku, który znajduje się obficie w majątku, może zastąpić z korzyścią węgiel kamienny lub drzewo.

Po spaleniu się cukrowni w Ostrowach, największej u nas w kraju, roboty około odbudowy prowadzono niezmiernie forsownie ze względu na termin rozpoczęcia kampanji.

Już prawie wszystko jest na ukończeniu, tak, że niebawem cukrownia zacznie być czynną.

== Dzierżawa Buska.

Czytamy w *Gazecie kieleckiej*:

„Piętnastoletni kontrakt dzierżawy Buska kończy się w r. p. i dotąd niewiadomo, czy obecny dzierżawca, dr. Dobrzański, utrzyma się nadal przy dzierżawie, albowiem przepisane meljoracje i budowlę kapitalne, według planów, zatwierdzonych przez ministerjum dóbr państwa, w dziesiątej nawet części nie zostały wykonane.

Dla kapitalistów przedstawia się obecnie bardzo podatne pole do eksploatacji zakładu kuracyjnego, przynoszącego stałe, pewne i znaczne zyski.”

== U wioślarzy.

Lekcje gimnastyki w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego, pod kierunkiem p. Olszewskiego, zaczyna się d. 2-go października.

Odbywać się one będą trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 9-iej wieczorem.

== Wyścigi cyklistów.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbywać się będą na torze klubowym na Dynasach wyścigi cyklistów.

Początek biegów punktualnie o godzinie wpół do 3-iej po południu.

== Rehabilitacja.

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o osądzonej przez sędziego pokoju XXIV-go rewiru m. Warszawy sprawie, której głównym motywem była zbyt ściśle przez jedną ze stron zastosowana w praktyce metoda pogładowa.

Oskarżony W. był posiadaczem zastawionego w lombardzie roweru.

Ponieważ nie miał go za co wykupić, przeto zaproponował jednemu ze swoich znajomych, powodowi w sprawie, nabycie „maszyny”.

Umowa doszła do skutku, poczem sprzedawca z nabywcą pojechali do lombardu, gdzie wykupili rower, którego po wyjściu na ulicę dosiadł sprzedawca, a chcąc oczywiście zalety „maszyny” wykazać wodnie, w tak szybki ruch wprawił jej pedały, iż pomimo pościgu zniknął wkrótce z oczu zmartwionego nabywcy.

Nabywca zaskarżył sprzedawcę o przywłaszczenie, wskutek czego sędzia pokoju skazał ostatniego na 2 tygodnie aresztu.

W. atoli potrafił w II-iej instancji przedstawić swoje alibi w takim świetle, że zjazd w dniu wczorajszym zupełnie go od odpowiedzialności uwolnił.

== Zajścia.

W bawarji pod № 14-ym przy ul. Dzikiej Hersz Herberg pokłócił się z Szymonem Beslerem.

Do sporu wnieśli się: Ibrahim Szmehort i brat Szymona, Szaja Besler.

Zanim właściciel bawarji zdążył wezwać policji, czterech handlarze wszczęli bójkę.

Obaj Beslerowie otrzymali dotkliwe rany.

Pomocy rannym udzielił wezwany lekarz miejski.

Herbera i Szmehorta odprowadzono do kancelarji cyrkulowej.

W kuźni Michałczyka dwaj koloniści: Jan Szyter i Wojciech Dąbrowski, nie chcąc jeden drugiemu ustąpić pierwszeństwa przy kuciu koni, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Dąbrowski został zraniony w głowę, Szyter zaś, popełniony przez przeciwnika, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą rękę.

== Twardy sen.

Mieszkaniec Julianowa, pod Mrozami, Kacper Stolarczyk, wyjechawszy wozem jednokonnym na targ piątkowy do Warszawy, zatrzymał się po drodze w szynkowni i tu zaproszył sobie głowę.

S. zasnął widocznie snem twardym na wozie, bo obudził się dopiero o północy na drodze bocznej.

Wóz z ładunkiem był nienaruszony, a natomiast brakowało konia wraz z zaprzęgiem, wartości około 120 rs.

== Upadnięcia.

Wczorajszego wieczora pod № 20-ym przy ul. Świętojskiej spadła ze schodów 6-letnia Nucha Izraelowiczówna.

Podniesiono dziewczynkę z ciężką raną na głowie.

Na ul. Złotej Zofja Chruscińska, mieszkanka Czystego, wskutek popełnienia przez jakiegoś przechodnia, upadła i złamała nogę.

Chruscińska odwiózł mąż do domu.

== Zwłoki.

Dziś nad ranem, około godz. 3-iej, w pobliżu rogatki jerozolimskiej, znaleziono jakiegoś człowieka bez zmysłów.

Wezwany feler, a następnie lekarz stwierdzili zgon, nastąpił przed kilku godzinami.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z nadużycia trunków.

Przy denacie, liczącym około 50 lat wieku, nie znaleziono dowodu legitymacyjnego.

== Napad.

Na powracającego z Warszawy mieszkańca folwarku Glińskich, Piotra Fertnera, napadło kilku rabusiów.

Fertner nie miał przy sobie ani grosza.

Wówczas rabusie, pomimo rozpaczliwego oporu ze strony G., wyprzęgli konia z wozu i uciekli.

== Pożary.

Donosiliśmy niedawno o ukazaniu się dużej łuny w kierunku Pragi.

Zaalarmowana straż, z powodu odległości pożaru, z koszar nie wyruszyła.

Okazało się, iż pożar wynikł we wsi Jasienice, w pow. radzymskim, w obrębie fabryki zapalek „Paulina”, będącej własnością Judki Fronta i Adolfa Wajnberga.

Wnętrze całego budynku murowanego spłonęło.

Fabryka była ubezpieczona na 5,000 rs., właściciele zaś obliczają poniesioną stratę na 8,000 rs.

Wczorajszego wieczora w suterrenach dystylarni Jankowskiego pod № 136-ym przy ul. Marszałkowskiej, przez nieostrożność robotników, zapalił się spirytus.

Na szczęście ognie, mogący spowodować groźną katastrofę z powodu znacznego nagromadzenia spirytusu, natychmiast ugaszono.

Dla kapitalistów.

Jak wiadomo, cztery razy do roku, w stale wyznaczonych w tym celu przez prawo okresach czasu, odbywają się w sądach naszego kraju licytacje nieruchomości zarówno miejskich, jak ziemskich, wystawionych na sprzedaż publiczną z mocy decyzji sądu, bądź w drodze przymusowego wywłaszczenia na pokrycie poszukiwanej należności, bądź też gwoły uskutecznieniu działów posiadanych wspólnie majątku.

I teraz właśnie za dni dziesięć nadchodzi trzecia z rzędu tegoroczna kadencja licytacyjna, która w całym Królestwie trwać będzie od dnia 2-go do 17-go października, i podczas której w sądzie okręgowym warszawskim przypadną na ogół cztery terminy przetargu, mianowicie w dniach: 3-im, 4-ym, 10-ym i 11-ym przyszłego miesiąca (3-go i 10-go w wydziale IV-ym cywilnym, zaś 4-go i 11-go w III-im).

Już dawniej (patrz nr. 172 *Kurjera* z r. b.) wyjaśniliśmy potrzebę i pożytek stałych i dokładnych wiadomości o mających się odbyć licytacjach i, w myśl tej potrzeby, zobowiązaliśmy się do ogłaszania we właściwym czasie systematycznego wykazu wystawionych w Warszawie na licytację sądową dóbr, domów i placów. Spełniając zatem rzeczne zobowiązanie i czyniąc w tej mierze zadość życzeniom licznej gromady naszych czytelników, śpieszymy podać dzisiaj dwa wykazy, z których jeden wyszczególnia wystawione w październiku na licytację domy i place, zarówno w Warszawie, jak w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej, drugi zaś obejmuje ulegające temuż samemu losowi nieruchomości wiejskie.

Tych ostatnich jest tym razem niewiele, a i w tej szczupłej liczbie mieści się zaledwie jeden nieco większy folwarczek (około 6-iu włók).

Charakterystyczną jest rzeczą, iż dwie kolonje wiejskie zostały wystawione na subhastę w poszukiwaniu należności stosunkowo nader drobnych, bo wynoszących w obu wypadkach zaledwie po rs. 61 z 1/2 (jest to, jak się zdaje, zaległość czynszowa). Gdy się zważy, ile wynoszą koszty wystawienia nieruchomości na licytację (wykaz hypoteczny, wezwania, obwieszczenia, opis itp.), to zaiste pojąć trudno, jak mógł dłużnik narazić się na tak dotkliwe i zgola niepowetowane straty. Jest to wyraz albo ogromnej nierozwagi, albo iście krytycznego położenia dłużnika!..

Ale pomińmy wszelkie komentarze.

Wracając do naszego wykazu, winniśmy nadmienić, że tytuły odpowiednich jego rubryk same przez się tłumaczą cel i przeznaczenie podanych informacji.

Pamiętać tylko należy, że gdy licytacja jest powrotną, wówczas nieruchomość może być nabytą za cenę niższą od oszacowania subhastacyjnego, i że gdy przy licytowaniu nieruchomości miejskich niema żadnych ograniczeń pod względem osoby licytanta, to przeciwnie posiadłości wiejskich bezwarunkowo nie wolno nabywać cudzoziemcom.

Bliższe szczegóły o wystawionych na sprzedaż nieruchomościach znaleźć można w ich księgach hypotecznych, tudzież w aktach subhastacyjnych, znajdujących się w kancelarji tegoż samego wydziału sądu, w którym, wedle zapowiedzi, licytacja ma się odbyć. Osoby interesowane tam więc szukać winny uzupełnienia podanych przez nas informacji (akty subhastacyjne są dostępne dla interesantów w kancelarji sądu w godzinach od 1-iej do 3-iej). Nam zaś, dla usunięcia możliwych nieporozumień, wypada jeszcze przypomnieć, iż wykaz nasz obejmuje jedynie nieruchomości, sprzedawane w sądzie okręgowym, i nie dotyczy zgola: 1) wszystkich osad uwłaszczonych; 2) innych drobnych nieruchomości wiejskich, mających uregulowaną hypotekę powiatową i nie przenoszących jednej włóki przestrzemi i 3) wreszcie wszystkich nieruchomości wiejskich niehypotekowanych, oszacowanych nie wyżej 500 rs. Kto zatem o takie licytacje się troszczy, ten pilnować się winien w tym względzie we właściwym zjeździe pokojowym.

Nakoniec zastrzegamy, że ponieważ do chwili obecnej jeszcze nie od wszystkich komisarzy sądowych nadeszły do sądu raporty o wyznaczonych lub cofniętych licytacjach, zdarzyć się więc może później potrzeba sprostowania podanego dzisiaj wykazu. Skoro tak będzie, uczynimy osobno należyte uzupełnienia, tymczasem zaś śpieszymy z ogłoszeniem posiadanych wiadomości, ponieważ dalsza zwłoka w tym względzie byłaby szkodliwą dla osób interesowanych.

Fr. N.

Wykaz nieruchomości miejskich wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w m. październiku r. b.

Nr	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Właściciel	Prze-strzeń pla-cu w lok-ciach lub sążniach	Czy i jakie są na nim zabudowania?	W jakiej drodze licytacja została wyznaczona?	Wyso-kość sza-cunku li-cytacyj-nego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji	Wydział sądu, w którym licy-tacja się odbędzie	Nazwisko komisarza są-dowego, pro-wadzącego sprzedaż	Suma długów hipotecznych w dacie opisu komornika, (nie licząc proc.) rubli	UWAGI
A) Domy i place w Warszawie:												
1.	Nr 4, 6 i 8/570, 571 i 599C przy ulicy Tłomackiej	J. M. Bodelion i magi-strat m. Warszawy	497-70 sążni □	dwie kamienice 2-piętro-we i trzy 1-piętro-we, dwie oficyny murowane 2-pię-trowa i 1-piętrowa i 3 szopy drewniane	w drodze działów	71,110	I	3 paz.	IV	Rożnowski	23,500	
2.	Nr 46, 48 i 50 2288 przy ulicy Gęsiej	sukc. A. Weinkrantza	751-72 sążni □	kamienica 1-piętrowa, dwa domy murowane, parterowe, trzy także domy drewniane i pięć budynków gospo-darskich	" "	20,000	I	"	"	"	19,700	
3.	Nr 60 przy ul. Radzy-mińskiej na Pradze (przedm. Targówek, osada Nr 20 i 21)	Pawłowscy i Olszańscy	6,000 łokci □	kamienica 1-piętrowa z dwiema murowa-nymi oficynami, a trzecią drewnianą i z innymi zabudo-waniami drewnia-nymi, tudzież ogro-dem owocowym	subhastacja w po-szukiwaniu sum: rs. 2,000 z % i kosztami i „ 967 „	3,000	I	"	"	"	8,792	
4.	Nr 391F na Pradze	Bernard Taubwurel i spadek wakujący po Jakubie Taub-wurclu, w osobie kuratora, adw. prz. Kosteckiego	97.570 łokci □	domy mieszkalne drewniane i także za-budowania	ditto „ 2,706 „	30,000	I	"	"	Grzędziński	52,101	
5.	Nr 18 przy ul. Wiosennej na Pradze (Szmulowizna Nr 32A)	Sierakowski	— —	resztki spalonej drewnianej oficyny i drewniane zabudo-wania gospo-darskie	ditto „ 700 „	450	I	"	"	"	2,650	
6.	Nr 49/1192 B. przy ul. Pańskiej (na grun-cie emfiteutycznym)	Hersz i Icek Wasag	— —	oficyna murowana, 2-piętrowa i drewnia-na parterowa, tu-dzież zabudowania gospodarskie	ditto „ 3,500 „	4,700	I	"	"	Dobkiewicz	22,610	
7.	Nr 30/1754E, 5486 i 5488 przy ul. Nowowiejskiej	W. Sitkowski	22,000 łokci □	dom parterowy, murowany, z oficyną drewnianą, murowaną stajnią i z innymi zabudowaniami, oraz dwa ogrody owocowe	ditto „ 3,000 „	3,000	I	"	"	Orłow	18,970	
8.	Nr 79/2994A przy ulicy Czerniakowskiej	sukc. Wincentego i Anny Tworzkowskich	3,513 łokci □	dom parterowy, murowany z także piętrową oficyną i z innymi zabudowaniami	w drodze działów	7,500	I	4 paz.	III	Dobkiewicz	34,250	
9.	Nr 81/2994B przy ulicy Czerniakowskiej	"	2,663 łokci □	kamienica 3-piętrowa i murowane budynki gospodarskie	" "	20,000	I	"	"	"	45,250	
10.	Nr 32/2994C przy ulicy Rozbrat	"	4,116 łokci □	bez zabudowań	" "	1,400	I	"	"	"	34,250	ogółem na wszystkich trzech
11.	Nr 34/2994D przy ulicy Rozbrat	"	3,925 łokci □	"	" "	1,350	I	"	"	"		
12.	Nr 36/2994E przy ulicy Rozbrat	"	3,730 łokci □	"	" "	1,250	I	"	"	"		
13.	Nr 35/3086A przy ulicy Wolskiej	H. Goldenring	53,056 łokci □	kamienica piętrowa, dwie parterowe oficyny murowane, dom drewniany, także zabudowania, studnia i sad	subhastacja w po-szukiwaniu rs. 2,200 z % i kosztami	52,682	I	"	"	Rożnowski	125,956	
14.	Nr 77 i 78/5553 przy ul. Stawki	A. Junger vel Inger	977-87 sążni □	2-piętrowa kamienica fabryczna, cztery inne budynki murowane z kotłem parowym i maszynami, zabudowania gospo-darskie drewniane i ogród	ditto „ 6,900 z % i kosztami	10,000	I	"	"	"	53,430	
15.	Nr 5/278 przy ul. Freta	Loppe	2,300 łokci □	kamienica 2-piętrowa, trzy także oficyny i inne budynki	ditto „ 3,700 „	23,000	I	10 paz.	IV	Krasuski	41,143	
16.	Nr 25/5090A przy ulicy Tarczyńskiej (zarogatką jerozolimską)	małż. Sawiccy	1,043 łokci □	dom piętrowy, drewniany i zabudowania	ditto „ 3,500 „	400	I	"	"	Dobkiewicz	9,583	
17.	Nr 28 1697 przy ul. Wilczej	sukc. W. Helbinga	2,819 łokci □	kamienica 3-piętrowa z dwiema takimiż oficynami i ogródkiem	w drodze działów	50,000	I	"	"	Grzędziński	24,826	
18.	Nr 32/1776A przy ulicy Świętojerskiej	sukc. J. Szpiro	18,217 łokci □	kamienica dwupiętrowa i zabudowania	" "	100,346	I	11 paz.	III	Krasuski	28,000	
19.	Nr 17/1800 przy ulicy Franciszkańskiej	"	9,650 łokci □	kamienica 2- i 3-piętrowa i trzy także oficyny	" "	139,978*)	II	"	"	"	83,934	
20.	Nr 46/3106U przy ulicy Młynarskiej	K. Suchnera	13,385 łokci □	kamienica piętrowa, szopa drewniana, także wiatrak i inne	" "	4,500	I	"	"	Grzędziński	3,646	
21.	Nr 3106N	"	8,629 łokci □	grunt orny bez zabudo-wań	" "	1,035	I	"	"	"	) niema uregulowanej hipote-	Hypoteka uregulowana i księgi w sądzie
22.	Nr 30/1817 przy ul. Franciszkańskiej (na gruncie emfiteutycznym)	sukc. Gitli Lewenfisz	11,564 łokci □	kamienica piętrowa, trzy 2-piętrowe, jedna piętrowa i jedna parterowa oficyny murowane i różne inne zabudowania	" "	85,000	I	"	"	Dobkiewicz	66,837	

*) Nieruchomości, wystawione na powtórna licytację, mogą być sprzedane i poniżej szacunku subhastacyjnego.

23.	Nr 7/2765B przy ulicy Oboźnej	Podymowski	7,500 lok. □	trzy kamienice 2-piętrowe; dwie 3-piętrowe i jedna 4-piętrowa oficyny murowane i inne zabudowania	subhastacja w poszukiwaniu rs. 5,000 z 0% i kosztami	135,000)	II	11 paź.	III	Krasuski	179,986	Wymienione nieruchomości mają uregulowaną hipotekę i księgi w wyd. hipot. miejskim sądu okręg.
24.	Nr 17/402 przy ul. Targowej na Pradze (na gruncie emfiteutycznym)	O. Sznajder	4,740 lok. □	kamienica piętrowa fabryczna (z maszynami i narzędziami), dwie piętrowe oficyny i inne zabudowania	ditto „ 7,000 „	10,000	I	„	„	„	99,582	
25.	Nr 3 na przedm. Targówek przy ul. Kościelnej	Ch. i F. Finkel	4,520 lokci □	bez zabudowań	ditto „ 1,300 „	500	I	„	„	Grzędziński	4,843	

B. Domy i place w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej:

1	Nr 174 w Radzyminie	Żuchowscy	1 1/2 morga	studnia i parkan	subhastacja w poszukiwaniu rs. 1,000 z 0%	500	I	3 paź.	IV	Grzędziński	nie mają uregulowanej hipoteki
2	Nr 25 przy ulicy Spichrzowej w Włocławku	małż. Neumark	nie wykazano	dom drewniany	sprzedaż na żądanie syndyka masy upadłości H. Neumarka	520	I	4 paź.	III	Rożnowski	
3	Nr 79 i 80 w Łowiczu	małż. Iwanow	„	kamienica piętrowa z drewnianą oficyną i zabudowaniami (ogród owocowy wyłączony)	subhastacja w poszukiwaniu rs. 1,000 z 0%	5,450)	II	11 paź.	III	Krasuski	7,150 hypot.

Wykaz nieruchomości wiejskich, wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w październiku r. b.

Nr	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Właściciel	Przestrzeń	Czy i jakie są zabudowania?	W jakiej drodze licytacja wyznaczona została?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-a czy II-ga?	Data licytacji	Wydział sądowy, w którym licytacja się odbędzie	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hipotecznych (nie licząc procentów) dacie opisu komornikars.	UWAGI
1.	Kolonja czynszowa Nr 863D dominjalny, 153 gminny; we wsi Kolo, gm. Czyste, pow. warszawsk.	małż. Bielawscy	1 morg (16,875 ł.) □	wiatrak drewniany	subhastacja w poszukiwaniu rs. 61 z 0%	200	I	3 paź.	IV	Rożnowski	2,860	Mają uregulowaną hipotekę, księgi w sądzie okr. warsz. Wola w wydziale hipoteczn. ziem.
2.	Bogurja Górna, gm. Bąków, powiatu łowickiego	Fr. Januszewski	176 morg 160 prz.	dom mieszkalny, drewniany i 6 budynków gospodarskich	ditto „ 2,000 „	20,000	I	4 paź.	III	Orłow	9,060 (oprócz pożyczki T. Kr. Z.)	
3.	Osada młynska Trojanów, gm. Chodaków, pow. sochaczewskiego	sukc. Ajz. Liberta	18 morg 160 prz.	dom drewniany, dwa także młyny, spichrz, trzy budynki gospodarskie i ogród owocowy	ditto „ (5200 i 1000 „	12,000	I	„	„	Rożnowski	18,500	
4.	Osada D. we wsi Żerań gm. Brudno, pow. warszawskiego	Jóźwik	4 morg 40 prz.	bez zabudowań	ditto „ 1,000 „	500	I	„	„	Orłow	4,300	
5.	Kolonja czynszowa Nr 33 dominjalny, Nr 54 gminny, we wsi Kolo, gm. Czyste, pow. warszawsk.	sukc. Szlupowicz	39,330 lok. □	ogród, bez zabudowań	ditto „ 574 „	500	I	„	„	„	574	
6.	Kolonja czynszowa Nr 211A domin., 87 gminny, tamże	Szenajch	7,170 lok. □	bez zabudowań	ditto „ 252 „	200	I	„	„	„	—	
7.	Kolonja czynszowa Nr 532 domin., 149 gm., tamże	S. Sznajder	13,934 lok. □	„	ditto „ 296 „	150)	II	„	„	„	—	
8.	Kolonja czynszowa Nr 863 domin., 157 gminny, tamże	„	18,562 lok. □	„	ditto „ 205 „	150)	II	„	„	„	2,297	
9.	Kolonja czynszowa Nr 9 w dobrach Targówek, gm. Brudno, pow. warszawsk.	K. Mantej	15 morg (w tem 2 m. łąk)	dwa domy drewniane, spichrz murowany i inne zabudowania	ditto „ 616 „	2,500	I	10 paź.	IV	Krasuski	2,816	
10.	Kolonja czynszowa Nr 719 i 682 domin., 171 gminny, we wsi Wola, gm. Czyste, pow. warszawskiego	sukc. S. Czerniakowski	3 morg 205 prz.	bez zabudowań	ditto „ 61 „	300	I	11 paź.	III	Dobkiewicz	—	

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go września ustanie bezpośrednia przyspieszona komunikacja pasażerska Petersburga i Warszawy przez Odesę z Sewastopolem, Jaltą i Batumem. Również od tej daty przestaną kursować pociągi kurierskie między Zmierzynką a Odesą-portem.

— D. 27-go września, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 2255 rocznie; wadium rs. 226.

— Z d. 27-ym września rozpoczynają się ćwiczenia zbiorowe z żołnierzami zapasowymi, powołanymi do oddziałów wojsk warszawskiego okręgu wojennego.

— Z d. 27-ym września zawieszona zostanie sprzedaż biletów abonamentowych tańszych o 40% i spacerowych z obniżką 25%, na kolei petersbursko-warszawskiej.

— D. 27-go września, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na naprawę chodników na ulicach: Dmistrzowskiej i Podjazdowej w m. Radomiu od rs. 927 kop. 50; wadium rs. 93.

— Do d. 27-go września rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od kandydatów, ubiegających się o pozyskanie posagu w ilości rs. 150

z zapisu gminy starozakonnych w Warszawie dla pańien wyznania mojżeszowego.

— D. 27-go września, w rządzie gubernjalnym plockim, odbędzie się licytacja na budowę murowanej łaźni, schodów żelaznych i ustępów w więzieniu plockim od rs. 8033 kop. 38; wadium rs. 804.

— D. 27-go września, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczetowane deklaracje na reparację lokali w siódmym wolskim cyrkule policyjnym przy ulicy Chłodnej od rs. 2050; wadium rs. 200.

— D. 27-go września, w okręgowym zarządzie inżynierskim warszawskim, odbędzie się licytacja na dokonanie następujących robót: w Warszawie: na gruntowne przebudowanie domów, zajętych przez zarząd i oficerów okręgu żandarmerji warszawskiej od rs. 12,634 kop. 83; na budowę w koszarach kawalerji przy ulicy Rozbrat czterech szop, odwachu, ustępów i bruku od rs. 22,753 kop. 73; w twierdzy warszawskiej: na przebudowanie dachu w domu oficerskim Nr 23 i przerobienie kominów od rs. 11,787; na przebudowę trzech budynków do przechowywania w każdym 5000 pudów prochu od rs. 36,252 kop. 90.

— D. 27-go września, o godzinie 11-iej przed południem, w dziedzińcu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obecności delegowanych członków obu komitetów i dyrekcji głównej tegoż Towarzystwa, dopełnione zostanie spalenie listów zastawnych i kuponów, wycofanych z obiegu między d. 13-ym listopada r. z. a d. 13-ym maja r. b., a mianowicie: listów zastawnych wartości imiennej rs. 2,893,525, kuponów przy nich rs. 818,401 kop. 75, kuponów płatnych ubiegłych półroczy rs. 2,875,225 kop. 50, razem rs. 6,587,152 kop. 25.

— D. 27-go września, o godz. 11-iej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 27-go września, o godz. 8-iej wieczorem, w salach re-dutowych, odbędzie się pierwszy po ferjach letnich wieczór Towarzystwa muzycznego.

— D. 28-go września i 16-go października, w urzędzie gminnym pomiechowskim, powiatu płońskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa zakroczymskiego, w gubernji plockiej, w ilości 12-tu partji od rs. 10,983.

— D. 28-go września, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczetowane deklaracje na sprzedaż starego żelaza, pozostałego od reparacji bruków żelaznych i mostków wagi około 4516 pudów od kop. 85 za pud; wadium oznaczone na rs. 400.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W czwartkowym numerze *Kurjera Warszawskiego* wyczytałem wzmiankę o wypadku, który wydarzył mi się na scenie teatru krakowskiego w czasie, gdy oddawałem urzędownie gminie miasta mechaniczne urządzenie podsceny.

Ponieważ rzeczona wzmianka przypisuje winę maszyniście teatralnemu, przeto ośmielam się prosić sz. pana Redaktora o sprostowanie w najbliższym numerze *Kurjera*, mianowicie: że maszynista teatru krakowskiego, p. Spitziar, nie tylko nie jest winnym tego wypadku, ale nawet przytomności jego zawdzięcza, że sprawa gorzej dla mnie nie wypadła.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Jan Zawiejski,
architekt.

Kraków, d. 25-go września.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 24-ym b. m.: „Pierwszy dzień jarmarku jesiennego na konie był wczoraj, może z powodu święta izraelskiego, bardzo mało ożywiony. Towaru również niewiele dostawiono, słowem gdyby nie urzędowe zapewnienia, iż jarmark się rozpoczął, niktby się tego nie domyślał. — Wiadomości dzienników wiedeńskich o projektowaniu jakoby ustanowieniu w Krakowie konsultatu niemieckiego redukują się do faktu kreowania tu urzędu niemieckiego dla specjalnej misji dozoru nad ruchem kolejowym handlu zbożowego. Czynność ową spełniać będzie jeden tylko urzędnik celny, z ramienia rządu niemieckiego. — Na odbytych w tych dniach egzaminach na oficerów kawalerji, z dwudziestu kilku kandydatów jeden dobrowolnie odstąpił od egzaminu, wszyscy inni zaś złożyli go pomyślnie. Wobec okoliczności, iż niezłożenie egzaminu po roku służby wojskowej pociąga za sobą konieczność drugiego roku służby w szeregach, tegoroczny wynik uważany jest za bardzo pomyślny dla młodych ludzi, obowiązanych do służby w wojsku. — Minister oświaty mianował komisarzami rządowymi do egzaminów na wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu na bieżący rok szkolny prof. dra Rydla przewodniczącym, prof. dra Łazarskiego jego zastępcą, i koegzaminatorami: dra Augusta Kwaśnickiego, dra Franciszka Murdzieńskiego, docenta dra Aleksandra Bossowskiego i prof. dra Obalińskiego. — Według sprawozdania tutejszego Towarzystwa rybackiego, ogłoszonego w VIII-ym z rzędu „Okólniku”, liczy ono obecnie 12 członków honorowych, 21 dożywotnich, 225 zwyczajnych, 27 delegatów i 13 korespondentów. Hodowla ryb w Galicji wzmaga się. Do Towarzystwa przystępują rady powiatowe i zarządy dóbr. Pomyślne skutki zarybiania rzek górskich zaczynają się już objawiać. Na czele Towarzystwa stoi, z gorliwością spełniający swoje obowiązki, dr. Ferdynand Wilkosz. — Urzędowe otwarcie zakładu dla moralnie zaniedbanych, osieroconych chłopców, fundacji Aleksandra księcia Lubomirskiego, odbędzie się w przyszłym miesiącu. Piękny gmach zakładu za rosgatką rakowiecką zbudował Stanisław Krzyżanowski, budowniczy tutejszy. Na akt inauguracji przybędzie do Krakowa namiestnik hr. Badeni, który jest kuratorem fundacji ś. p. Lubomirskiego. — Niezłą ruchomą panoramę urządził tu jeden z prywatnych przedsiębiorców. Panorama, na wzór paryskich, mieści się w pierwszorzędnym punkcie miasta w Rynku głównym. Obecnie przedstawia osobliwości Ameryki północnej. Co tydzień widoki mają być zmieniane. Na znacznie gorszych panoramach koczujący Niemcy robili tu niezłe interesy; pomysły krakowianin nie straci na tem przedsiębiorstwie. — Kazimierz Pochwaliski wyjeżdża niebawem do Lwowa, gdzie wykonać ma portret Eustachego księcia Sanguskiego. — W Cieszynie na Szlasku w sobotę, d. 30 b. m., uroczyste otwarcie zostanie wystawa rolnicza. Otworzy ją namiestnik hr. Larisch-Mönnich. W dniach następnych odbywać się będą próby maszyn rolniczych, uprawy roli narzędziami wystawionymi, oglądanie koni i próby dźwigania przez nie ciężarów, badanie gospodarstw sadowniczych, pszczelniczych, badanie okazów bydła i trzody chlewnej. W d. 8-ym października nastąpi urzędowe zamknięcie wystawy i rozdanie nagród wystawcom przez komisję znawców, z rąk żony namiestnika.

× Cło od miłości. Zapamiętali w swej polityce celnej Amerykanie zwrócili uwagę na fakt, iż w ostatnich czasach zbyt wielu baronów i hrabiów europejskich żeni się z milionowymi posagami, biorąc, oczywiście, i piękne amerykańki w dodatku. Otóż grono deputowanych wniosło petycję do kongresu waszyngtońskiego, aby rząd amerykański nałożył olbrzymie, bo 33%, wynoszące, cło od posagów, wywożonych z Ameryki za ocean. Pomysł jest ekscentryczny, co zaś najważniejsza, bardzo trudny do zastosowania w praktyce, bogate bowiem amerykańki zbyt łatwo mają możność przenoszenia swych milionowych posagów przed ślubem do Europy, aby to czynić miały dopiero w chwili zamążpójścia i opłacać podatek tak wysoki. W każdym razie posłowie wymienieni opierają się na faktach stwierdzonych. W ciągu ostatnich lat sześciu kilka miljo-

nerek amerykańskich uszczęśliwiło posagami goniących resztkami europejczyków. Dwie synowice milionera Vanderbilta zaślubiły oficerów francuskich, córka Astora zawarła związek małżeński z jakimś księciem włoskim, a panna Vanderbilt bardzo sprzyja europejczykom i pewnie z pośród nich swego przyszłego sobie wybierze. Jeżeli jednak cła wywozowe wraz z bilem Mac Kinleya w łeb wezmą, wówczas prawdopodobnie i podatek od miłości, a raczej bogatych związków małżeńskich pozostanie na zawsze w dziedzinie projektów ekscentrycznych.

× Sztuka i natura. Spójrzcie na pierwszego lepszego aktora na scenie, któremu autor kazał być ranionym śmiertelnie. Człowiek ten po odebraniu śmiertelnego ciosu lub po otrzymaniu kuli w samo serce z pewnością stanie w pozie tragicznej, westchnie głęboko, przyłoży rękę do serca i padnie jak długi na ziemię. Nie podobnego nie dzieje się w rzeczywistości. Człowiek, raniony śmiertelnie, po większej części zwija się w kłębek, bez wszelkich gestów nie już dramatycznych, ale nawet rozpaczliwych. Bywają nawet wypadki, gdy trupy zachowują pozę przedśmiertną. Jeden z oficerów francuskich w czasie ostatniej wojny dowodził lekką brygadą. Galopował na koniu na czele swojego oddziału, gdy nagle odłamek bomby ugodził go śmiertelnie w samo serce. W jednej sekundzie oficer już nie żył, ale pozostał na koniu jak przykuty z ręką podniesioną, z której szabla wypadła jedynie. Dopiero, gdy koń, nie czując uzdy, zwrócił się gwałtownie w bok, ciało spadło z konia. Podczas tejże wojny pod Paryżem zdarzył się fakt, iż koń nosił po polu przez dobre dziesięć minut ciało lekarza wojskowego, któremu bomba oderwała głowę.

× Energiczne towarzystwo. W Dax, jednym z miasteczek francuskich na pograniczu hiszpańskim, odbywają się od niepamiętnych czasów walki byków. W r. b. walki te były niezwykle krwawe, na jednym posiedzeniu np. toreadorowie położyli trupem aż 12 byków. Istniejące w tem mieście Towarzystwo opieki nad zwierzętami postanowiło pociągnąć do odpowiedzialności sądowej pana... Dupuy, prezesa ministrów francuskich, za to, iż na rzeź pozwala. Jaki też będzie wyrok sądu w tej sprawie?

BAŃKI MYDLANE.

Szezyt pecha.

Pan Pafnucy, usiadłszy w tych dniach do gry bez pieniędzy, wygrał masę pieniędzy, ale nie dostał wcale pieniędzy, bo ten, z którym grał, usiadł do gry bez pieniędzy. Panu Pafnucemu przypomniało się wówczas przysłowie: Kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpada.

*
Stary kalif Abdur-Rahim,
Syt rozkoszy tego świata,
Na śmiertelnym leży już łożu,
Gotów dążyć do Proroka
I w objęcia czarnobrewych
Hurys Raju Mahometa.
Stary kalif przed się woła
Syna swego, Solimana,
I w te słowa mądre rzecze:
„Synu, gdy już po mnie wstąpisz
Na tron ojców twych, przygotuj
Czterech posłów szybkońskich.
Jeden niechaj biegnie żwawo
Do piaszczystej Rob-el-Hali,
Zkąd sprowadzi ci rumaków
Stado lotnych a ognistych;
Drugi niechaj do Kandahru
Spiesz szybko poślą krokiem,
Karawanę długą zbierze
I tkaniny wiezie miękkie;
Trzeci poseł niechaj idzie
Do Shirasu, zkąd brylantów,
Perłę białych i szafirów
Od przekupniów weźmie skarby;
Czwarty znowu z dwóch posłów
Mazenderan niech odwiedzi,
Ztamtąd wszystkie najpiękniejsze
Słá dziewice, które harem
Kalifatu przystrajają,
Jako łakę barwną kwiaty.”
Tak rzekł kalif i wyzwał
Ducha w ręce Mahometa,
A na tronie kalifatu
Siadł Soliman, władca nowy.
Ledwie państwa objął rządy,
Czterech posłów Solimana
Najwierniejszych pędził w drogę
Z rozkazami swego władcy.
Ale wszyscy, jak mąż jeden,
Do jednego biegną celu,
Tam, gdzie... słynny z hurys cudnych
Mazenderan mury wznosi...

≡ W dniu 12-ym września r. b., w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) pobłogosławiony został związek małżeński między panem Stanisławem Bobińskim i panną Heleną Bojanowską.

Sześć Boże młodej parze!

4143

Dla biednych uczniów.

A. M. 11 książek. — Zygmunt Chw. 4 książki.

Na kolonie letnie.

T. Z. z Wilna rs. 5.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

T. Z. z Wilna rs. 2.

Dla najuboższych.

Bezimiennie rs. 1.

Nekrologja.

We czwartek, to jest dnia 28-go października r. b.,
w jako dzień imienin

WACŁAWA
Szymanowskiego,

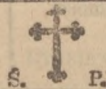
Redaktora „Kurjera Warszawskiego”,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.
3—1110—

† Ś. p. Prakseda z Tarnowskich,
TROJANOWSKA,

obywatelka miasta Warszawy,

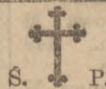
opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go września 1893 r., przeżywszy lat 57. Pograżeni w głębokim smutku mąż, dzieci, zięciowie, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła katedralnego św. Jana, dnia 27-go września, t. j. we środę, o godzinie 11-ej przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Piotr Kraszewski

doktor medycyny, ordynator szpitala
Dzieciątka Jezus,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, zakończył życie dnia 25-go września r. b. Pograżona w smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej i pół przed południem w dniu 27-ym września, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.
5—4122—



Natalja z Jahnów
EDMUNDOWA
STEPKOWSKA

wdowa po obywatelu ziemskim,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 26-go września r. b., przeżywszy lat 55. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 29-go września, to jest w piątek, o godzinie 3-ej po południu z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4162

+ W dniu 28-ym września, to jest we czwartek, jako w imię imienin

Ś. p. Michała Sołtykiewicza,
magistra farmacji,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.
—4141—

ś. p.
Rozalja z Flatau'ów
GORDON,
WDOWA,

przeżywszy lat 72, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23-go września r. b.

Pozostali w smutku: syn, synowa, wnuczki, oraz brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym września, to jest we środę, o godzinie 3-ej i pół po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na ementarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4159

+ We czwartek, to jest dnia 28-go września, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Sabiny z Rosengardt Słanki,**
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 9 i pół zrana, na które pozostają córki i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4142

+ W piątek, dnia 29-go września, jako w dzień imienia nigdy nieodżałowanego

ś. p. **MICHAŁA DRAŻEWSKIEGO,**
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —4115—

+ Dnia 28-go września, we czwartek, z powodu przypadającej 17-ej rocznicy śmierci

ś. p. **Ignacego Łempickiego,**
odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —4099—

+ W dniu 27-ym b. m., to jest we środę, odprawiona będzie wotywa za duszę

ś. p. **Jana Zielińskiego,**
b. właściciela Smoszewa,
w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, na którą pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych.

+ W bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Artura Popławskiego,**
dnia 28-go września, to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które żona z dziećmi i wnukiem zaprasza. —4156

+ Dnia 26-go września, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. **Antoniego Krzywkowskiego,**
starszego felerera, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, na które nigdy nieopieczona żona zaprasza krewnych i kolegów zmarłego. —4062—

+ Za spókoj duszy

ś. p. **Cecylii Sokółowskiej,**
odbędzie się nabożeństwo, o godz. 9 i pół zrana, w kościele pokarmickim, dnia 28 b. m., na które prosi się przyjaciół. —4125

+ Dnia 28-go b. m., we czwartek, o godzinie 10-ej zrana odprawione będzie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. **Marcelego i Róży z Czarnockich**
małżonków BERENT.

+ Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę zwłokom syna mego

ś. p. **Władysława Masłowskiego,**
duchowieństwu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok, oraz p. Świętowskiemu za staranne zajęcie się pogrzebem, serdeczne podziękowanie składa **MATKA.** —4153

Z Petersburga.

W dziennikach petersburskich spotykamy szereg informacji o pracach komisji dyrektora departamentu handlu i rekodziel W. J. Kowalewskiego, zajmującej się kwestją opracowania nowych zasad podatku od przedsiębiorstw handlowych. Informacje te przytaczamy poniżej, opuszczając to, co już jest znane z zacytowanej poprzednio w Kurjerze korespondencji petersburskiej „Warsz. Dniem”. Za podstawę nowego projektu, jak zapewniają wzmiankowane dzienniki, przyjęte zostało pewne stopniowanie; obecny systemat nie uległ zmianie radykalnej, a tylko komisja usunęła z niego to wszystko, co nie odpowiada duchowi czasu i społecznym warunkom handlu. Starano się

tedy przedewszystkiem zbliżyć do możliwej równomierności opodatkowania a następnie usunąć szkodliwy monopol, dotychczas protegowany w handlu za pomocą systemu podatku obrotowego. Istniejący obecnie podział handlu na: pierwszogildyjny czyli hurtowy, drugogildyjny czyli detaliczny, handel drobny i handel za pomocą roznoszenia i rozwożenia — został utrzymany, ale jednocześnie usunięta została uderzająca nierówność opodatkowania.

Pierwszą myślą komisji było: opodatkować przedsiębiorstwa odpowiednio do dochodu; wobec jednak istnienia tajemnicy handlowej takie opodatkowanie jest niemożliwe. Z tego też powodu komisja postanowiła wprowadzić system, że tak powiemy, opodatkowania mieszanego, t. j. taki, przy którym wykupywane są świadczenia gildyjne, lecz każde z nich ma znaczenie w granicach pewnego określonego obrotu rocznego. Jeżeli obrót ten został przekroczony, kupiec obowiązany jest nabyć inne świadectwo; w ten sposób dla jednego przedsiębiorstwa mogą być wykupywane dwa lub więcej świadectw gildyjnych. Zależy to od wysokości obrotu.

Jednocześnie wzięto na uwagę, że nie w każdym przedsiębiorstwie handlowem rubel obrotowy daje jednakowy procent dochodu. Kiedy apteki dają od każdego rubla i dzisiaj jeszcze od 50—60%, inne przedsiębiorstwa dają tylko 6—10%. Wobec tego granice obrotu, po za którymi wymagane jest świadectwo gildyjne dodatkowe, oznaczono w sposób rozmaity. Dla kategorii tych przedsiębiorstw, gdzie rubel obrotowy daje większy procent, granice oznaczono niższe, w innych zaś — wyższe. To zrównanie opłat ma, zdaniem komisji, tę jeszcze dobrą stronę, że zapobiega nadużyciom. Dziś np. zdarzało się, że kupiec 1-ej gildji niejednokrotnie odstępował swoje prawa dziesięciu innym kupcom, którzy otwierali sklepy w charakterze jego subiektów. Przy nowym systemacie możność takiego podstępu będzie zredukowana do zera.

Dalej: obecny podział odróżnia handel detaliczny od drobnego, jednocześnie wskazano, jakie towary mogą stanowić przedmiot pierwszego, a jakie drugiego handlu. Wykazy te są już zupełnie przestarzałe. Tak np. sprzedaż perkaliów oraz towarów bawełnianych, która powinna bezwarunkowo figurować w handlu drobnym, figuruje wyłącznie w handlu detalicznym, co daje możność detalistom zmonopolizowania w swych rękach towaru, będącego w chwili obecnej tanim artykułem pierwszej potrzeby. W tym celu postanowiono rozszerzyć prawa handlu drobnego, za pomocą włączenia doń sprzedaży towarów lokciowych oraz tych wszystkich, które stały się przedmiotem handlu wśród mniej zamożnej ludności. Wreszcie komisja zamierza dokładnie wyjaśnić, co właściwie nazywać się powinno sprzedażą detaliczną, a co — drobną, ponieważ obecne określenie, oparte na rozmiarach zajmowanego lokalu, uznano jako niewystarczające. W lokalach, składających się z jednego pokoju, niejednokrotnie prowadzony jest handel hurtowy; przeciwnie zaś handel drobny lokuje się nieraz w kilku pokojach z jednym lub kilku wyjściami.

Nakoniec postanowiono sprawdzić dokładnie podział miejscowości na klasy i, o ile możności, zmieścić t. zw. mnożnik geograficzny od przedsiębiorstw handlowych.

W Now. wr. znajdujemy następującą notatkę:

„Najwyżej zatwierdzona przy generał-gubernatorze kijowskim komisja archeograficzna do segregowania i wydawania aktów starożytnych, znajdujących się w archiwach kraju południowo-zachodniego, kończy w d. 1-ym października 50 lat swego istnienia. Obecnie prezesem jej jest kurator okręgu naukowego kijowskiego, W. W. Weljaminow-Ziernow, a głównym redaktorem zasłużony profesor uniwersytetu, M. F. Władimirskij-Budanow. Pierwszym redaktorem komisji kijowskiej był zmarły rektor uniwersytetu, N. D. Iwaniszew, a prezesem z początku D. G. Bibikow, a potem W. M. Józefowicz.”

Jak donosi Now. wr., w d. 7-ym października obchodzony będzie przez lekarzy petersburskich i profesorów uniwersytetu jubileusz 30-letniej pracy naukowej dra J. Mierzejewskiego. W dniu tym odbędzie się obiad w jednej z restauracji miejscowych. Organizatorami jubileuszu są d-rowie: Rosenbach, Tomaszewicz oraz klinika psychiatryczna.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż wielka wygrana 200,000 rs. przy ostatnim losowaniu pożyczki premijowej padła na numer właściciela Fomina, służącego w charakterze stróża w akademii duchownej prawosławnej w Petersburgu. Drugą wygraną podobno los obdarzył jednego z petersburskich kucharzy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go września. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszono: prawo co do pozwolenia ziemstwu

przyjmowania od włościan w r. 1893-im opłat gruntowych ziemskich w zbożu, tudzież przepisy o kontroli nad wyrobem margaryny i masła sztucznego.

PODRÓŻE MONARSZE.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Przybył tu dzisiaj cesarz Wilhelm z polowania pod Mohaczem i wieczorem odjeżdża do Berlina. (Według programu, pobyt teraźniejszy cesarza Wilhelma w Wiedniu ograniczyć się miał tylko na spożyciu śniadania w Schoenbrunnie, bez wstępowania do miasta; przyp. red.)

OBRADY KOLEJOWE.

Baden-Baden 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj i dzisiaj obradowała tu konferencja delegatów kolei, należących do związku francusko-belgijsko-niemiecko-russkiego. Uchwalono bezpośrednią komunikację pasażerską pomiędzy Londynem a głównymi miejscowościami Rosji skierować także na Vlissingen. Taryfa dla papierów wartościowych ma być jaknajrychlej ułożona. Dopuszczane być mają również zaliczenia na towary, za które fracht pierwaj był opłacony, w komunikacji kolejowej pomiędzy Rosją, Belgją, Francją i Niemcami.

BISMARCK.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Gdy sprzyjające Bismarkowi organy prasowe domagają się, aby cesarz, uczyniwszy krok pierwszy do zgody, nie ościagał się z drugim dla wskrzeszenia dawnych prawidłowych stosunków, oświadcza ogromna większość gazet, że do ks. Bismarka teraz należy posunąć się dalej na drodze pojednania. Wątpią one wszelako, aby ekskancelarz to uczynił, zrzekając się bowiem jawnej i swobodnej krytyki rządu, zaprzeczyłby sam sobie.

Berlin 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Przyjazdu księcia Bismarka do Friedrichsruhe oczekują za dni kilka.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Autentycznie zapewniają, że cesarz Wilhelm wysłał swoją depeszę kondolencyjną do ks. Bismarka z wiedzą i zgodą kancelarza Capriviego.

ZAMACH.

Madryt 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Stan zdrowia marszałka Martineza Camposa skutkiem odniesionych ran okazuje się niebezpiecznym. Również rany odniesione przez generała Molinsa (?) zagrażają życiu. Każda z obu bomb zawierała po trzy funty dynamitu.

Madryt 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Sprawca zamachu na marszałka Martineza Camposa postawiony będzie przed sądem wojennym.

MOWA CARNOTA.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzienniki podnoszą pokojowy charakter mowy, wygłoszonej przez prezydenta Carnota w niedzielę podczas śniadania wojskowego w Beauvais. Prezydent oświadczył, że Francja, żywiąc zaufanie do swojej armji, może bezpiecznie prowadzić politykę pokoju; przyszłość należy do roztropności i sumiennosci. Prasa opozycyjna gani w przemówieniu niejasną frazeologję.

AKCJA W SJAMIE.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. K. War.) — Rząd zamyśla dziewięć krzyżowców pancernych wysłać na wody sjamskie, celem energicznego poparcia prowadzonych układów z Sjamem.

„BANCA ROMANA.”

Rzym 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ucieczka Monzillo, jednego z głównych oskarżonych w procesie „Banca Romana” (byłego dyrektora w ministerjum handlu; przyp. red.), obudziła niemiłą sensację. Opozycja przypuszcza, że ucieczka nastąpiła z wiedzą rządu.

PROTEST WATYKANU.

Londyn 28-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Standard donosi, iż Watykan wystosował notę do mocarstw, w której protestuje przeciw pomieszczeniu w pałacu Borghese, należącym dawniej do Watyka-

nu, łoży wolnomularskiej. Nota uskarża się, że rząd włoski proteguje wolnomularzy.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Nowy Jork 25-go września. (Tel. pr. K. W.) — *New York Herald* donosi, że powstańcy brazylijscy zdobyli miasto San Francisco. Rząd w Urugwaju sprzedaje broń powstańcom w Rio Grande do Sul.

Nowy Jork 25-go września. (Tel. pr. K. W.) — *New York Herald* donosi, że admirał de Mello dla przyspieszenia akcji rokosa, która nieco osłabła, postanowił ponowić blokadę Rio de Janeiro. Tenże dziennik donosi z Buenos-Ayres, że rewolucja w Argentynie przybiera wielkie rozmiary.

ZMOWY.

Mons 26-go września. (Tel. pryw. K. War.) — Delegowani syndykatów górniczych w kopalniach Borinage'u uchwalili siedmioma głosami przeciw trzem powszechną zmwę, która rozpoczęła się zaraz wczoraj.

Lens 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Sędzia pokoju w Lens ogłosił odezwę, wzywającą robotników do sformułowania swoich żądań, celem przedstawienia ich właścicielom kopalń lub wyboru sądu rozjemczego.

Paryż 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Carmaux postanowiono także powszechną zmwę. W Lens panuje spokój. Wszędzie stoi wojsko.

REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Według doniesień z Buenos-Ayres, aresztowano tam znowu wiele osób, a w ich liczbie generała Mansilla.

WIELKI POŻAR.

Królewiec 26-go września. (T. pr. K. W.) — Wielki tutejszy zakład widowisk „Flora” spłonął doszczętnie. Na pół godziny przed wybuchem ognia sala była jeszcze natłoczona publicznością. Właściciel ledwo uratował życie. Przypuszczają, że ogień był złośliwą ręką podłożony.

WYBUCH.

Londyn 26-go września. (Tel. pr. K. War.) — Z San Francisco donoszą, że z powodu zatargu pomiędzy marynarzami, należącymi i nie należącymi do syndykatu, pierwsi podłożyli bombę przed domem zamieszkanym przez ostatnich. Skutkiem wybuchu ośmiu marynarzy zginęło, a wielu jest rannych.

CHOLERA.

Hamburg 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Ostatni biuletyn choleryczny wykazuje 7 wypadków zaszlabnięcia, a 9 śmierci.

Rzym 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało w Palermo na cholerę osób 8, zmarło 3, w Liwornie zachorowało 9, zmarło 4.

Kraków 26-go września. (Tel. pr. K. W.) — Umarł tutaj Antoni Plachecki, profesor konserwatorium, ceniony muzyk.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarz zamianował księcia Connaught właścicielem czwartego pułku huzarów.

Paryż 26-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Carnot wrócił zupełnie do zdrowia.

Paryż 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Figaro* twierdzi, że podróż księcia Neapolu do Alzacji i Lotaryngji była najpotworniejszym wypadkiem naszych czasów.

Londyn 26-go września. (Tel. pr. K. War.) — Z Malty donoszą, że pancernik angielski „Camperdown”, wypływając z portu, osiadł na mieliznie.

Waszyngton 25-go września. (T. p. K. W.) — Minister skarbu Carlisle zaprzecza wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały zaciągnąć pożyczkę pięćdziesięciomilionową w Europie.

Berlin 26-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Ruble w gotówce 211.80 (wczoraj 212.15)

Ruble na dostawę 212.00 (wczoraj 212.25)

Z sądów.

Podrabianie biletów.

Sala posiedzeń sądowych II-go departamentu karnego tutejszego sądu okręgowego niezwykły kilka dni temu przedstawiała widok. Ręczna maszyna drukarska, czcionki porozrzucane tu i owdzie lub związane w kilka paczek, tworzących oddzielne słowa, stempel żelazny, wreszcie mnóstwo zielonych, niebieskich i czerwonych biletów znajdowało się na stole, przeznaczonym do składania dowodów rzeczowych (*corpora delicti*).

Na ławie podsądnych zasiadli dwaj młodzi robotnicy z drukarni Orgelbranda i Rubiszewskiego: Feliks Spociński i Kazimierz Kwiatkowski pod zarzutem spełnienia przestępstwa, przewidzianego przez art. 296 kod. karn.

Rzecz miała się jak następuje:

Bileter cyrku Cinisellego, odbierając w d. 15-ym kwietnia r. b. bilety na przedstawienie od osób, wchodzących na galerję, zauważył, że na pewnej części biletów znajduje się stempel koloru czarnego, na innej znów — czerwonego. Podejrzewając, że część biletów musiała być podrobioną, złożył raport kontrolerowi teatrów rządowych, który kazał wszystkie osoby, posiadające bilety ze stemplem czarnego koloru aresztować. W istocie odprowadzono do cyrku tego wieczora kilkanaście osób, nie udało się jednak wtedy dojść pochodzenia podrobionych biletów. Dopiero d. 25-go kwietnia policja śledcza zdołała dowiedzieć się, że pracujący na kolei terespolskiej, Paweł Skrzepczyński, w rozmowie ze Stanisławem Jagiełłą, żalił się, że w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych nie mógł być w cyrku, ponieważ Feliksowi Spocińskiemu, dostarczającemu J. biletów do cyrku za pocztunek, skradziono maszynkę do ich wyrabiania. Niezwłocznie zarządzona w mieszkaniu Spocińskiego rewizja wykryła kilkanaście arkuszy papieru tego samego koloru, na jakim drukują się bilety wejścia do cyrku i bilet wizytowy Kazimierza Kwiatkowskiego. S. objaśnił, że bilety do cyrku podrabiał ze znajomym swoim, Kwiatkowskim, u którego znajdują się instrumenty do fabrykacji. K., aresztowany, wskazał w piwnicy domu, gdzie mieszkał, miejsce, w którym zakopał małą maszynkę drukarską, kilkanaście czcionek, gotowe już do druku złożone słowa: „Galerja” i „Ciniselli”, stempel z pieczęcią „Zarząd teatrów”, wreszcie pudełko farby drukarskiej, 137 biletów fałszywych na wejście do cyrku Cinisellego i kilkanaście kontramarek, służących do wychodzenia podczas antraktów.

Zbadani w charakterze oskarżonych przez sędziego śledczego S. i K. przyznali się do winy. Pieczęć z herbem państwa i wyrazami: „Zarząd teatrów” podrobił Kwiatkowski. S. fabrykował bilety około 2-ch miesięcy i sprzedawał je po 15 do 20 kop. K. wziął z drukarni Rubiszewskiego gotowy stempel z herbem państwa i podrobiwszy pieczęć zarządu teatrów, pieczętował nią bilety do cyrku. K. z początku pracował razem z S., u którego znajdowały się wszystkie przyrządy drukarskie, później jednak, kiedy S. przestał dawać bilety K., ten ostatni, przyszedłszy do niego w którąś niedzielę, zabrał wszystkie instrumenty i zakopał w piwnicy swojej.

Z ekspertyzy, dokonanej przez właściciela drukarni, p. Kowalewskiego, okazało się po porównaniu fałszywych biletów z rzeczywistymi, nadesłanymi przez zarząd teatrów, że odbitki liter na biletach nie są zupełnie do siebie podobne, a w pieczęci brak dwóch gwiazdeczek, przedzielających wyrazy „Zarząd” i „Teatrów”.

Na zasadzie powyżej wymienionych danych Feliks Spociński i Kazimierz Kwiatkowski oskarżeni są o to, że, pracując przez lat kilka w drukarniach Orgelbranda i Rubiszewskiego, działając w porozumieniu, zapatrzywszy się w r. b. w czcionki i inne instrumenty drukarskie oraz stempel z herbem państwa i sporządzili pieczęć zarządu teatrów rządowych w Warszawie, przykładali ją do podrobionych w mieszkaniach swych biletów na wejście do cyrku Cinisellego, a pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży biletów, obracali na swoją korzyść.

Sąd okręgowy, wysłuchawszy wniosków podprokuratora Krassowskiego i obrony, wnoszonej z urzędu przez adw. przys. Dziwulskiego, skazał Feliksa Spocińskiego, lat 21, oraz Kazimierza Kwiatkowskiego, lat 22, na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do oddziałów aresztanckich poprawczych na rok jeden, następnie zaś pod specjalny dozór policji przez lat cztery.

Oskarżeni przyjęli wyrok, szczerze żałując swej winy i gorzkiemi zalewając się łzami.

Z. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Szanownemu księdzu Boguckiemu, proboszczowi parafji Konin. — Pierwszego listu sz. ks. proboszcza nie otrzymaliśmy, a za spóźnioną odpowiedź na drugi przepraszamy najmocniej; winnym w tym względzie jest natłok otrzymywanych petycji, który nas zmusza do trzymania się porządku chronologicznego. Wskazane przez sz. ks. proboszcza premjówki, według naszych informacji, dotąd nie wylosowane.

— Szanownemu ks. J. P. — Wymienione przez sz. ks. dobrodzieja premjówki, stosownie do naszych informacji, dotychczas z kola nie wyszły.

— Panu Wincentemu Panasiewiczowi w Kutnie. — W pierwszym z wymienionych kantorów sprawy danej nie radzilibyśmy załatwiać, drugi zaś kantor, z powodu bankructwa banku, nie jest czynny. Najlepiej sz. pan postąpi, uda-

jąc się w tym względzie do warszawskiego Banku dyskontowego lub do firmy H. Wawelberg, z którymi żadnej kwestji nie będzie.

— Panu Pawłowi R. — Wykazana w liście pożyczka premjowa na 10 fr., według naszych informacji, nie wylosowana.

— Panu S. W., stalemu prenumeratorem. — Wykazane przez sz. pana pożyczki premjowe, zgodnie z naszymi informacjami, nie zostały dotychczas wyciągnięte z kola.

— Panu Julianowi, prenumeratorem „Kurjera”. — Według naszych informacji, nie wylosowane. Co do drugiego pytania, sz. pan ma rację.

— Panu H. L., prenumeratorem (studentowi-cykliście). — Marszruta z Warszawy do Łodzi jest następująca: 1) Wyjazd przez rogatkę wolską do Błonia wiorst 27 (droga przez przedmieście i w bliskości Warszawy fatalna, dalej niezła); 2) z Błonia do Sochaczewa wiorst 24; 3) z Sochaczewa do Łowicza wiorst 24 (droga na tym dystansie dobra); 4) z Łowicza do Główna wiorst 26; 5) z Główna przez Stryków do Zgierza wiorst 23; 6) ze Zgierza do Łodzi wiorst 10; razem wiorst 134. Droga z Łowicza do Zgierza nieszczerzólna, ale możliwa, natomiast ze Zgierza do Łodzi — haniebna.

— Panu E. H. — Stosownie do naszych informacji, wymienione papiery nie zostały wylosowane.

— Nalewki. — Tabele właściwe przejrzyliśmy, lecz numeru wskazanego w nich nie znaleźliśmy.

— Prenumeratorem z pod Sochaczewa. — Słuszności uwagom sz. pana odmówić niepodobna; wróćmy do nich przy sposobności.

— Panu Tomaszowi Sz. z Chmielnej. — Tabele losowań rozmaitych papierów wartościowych, po dawnemu, zamieszczamy i zamieszczać będziemy. Co do meteorologii — uzupełnimy. Za życzliwość — szczerze podziękowania.

— Przewodnicowi. — Wkrótce zamieścimy artykuł w tym duchu.

— Panu Wł. Fel. — Przeciwnie; wyrażenie zupełnie poprawne.

— Panu H. N. w Będzinie. — O ile wykazują tabele urzędowe, ani jedna z przytoczonych pożyczek dotąd w losowaniu nie wyszła, przyczem zaznaczamy, iż losy rotterdamskie z powodu upadłości wartości swą straciły.

— Panu L. Z., uczniowi gimnazjum. — Świadectwo to zachowuje moc przez rok.

— Panu A. B. we Włocławku. — Drzy: Wolfring, Marszałkowska, 87; Kramsztyk, Senatorska, 26; Gepner, Nowy-Swiat, 7; Kępiński, Mazowiecka, 4.

— Prenumeratorem. — Według „Spisu szlachty Królestwa Polskiego”, wydanego przez b. Herolda, rodziny te pieczętują się herbami: „Łuk” i „Samson”. Ten ostatni herb dotyczy tylko rodziny, pochodzącej z Kosieczyna.

— Panu H. M. — Pobór do wojska w r. b. rozpocznie się dnia 27-go października n. s.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 212.25, co się równa kursowi 47.10 bez kosztów. Z Petersburga, z powodu święta, dziś taksacyj nie otrzymaliśmy. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.30 (odpowiadającym kursowi 211.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę, wobec braku popytu, do 47.20 (t. j. 211.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.25 i 47.22½. poszukiwano zaś dostaw październikowych i listopadowych chcąc płacić 47.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.30, 47.27½, 47.25, 47.22½ i 47.20, przeważnie jednak po kursach 47.25 i 47.22. Londyn krótki brano po 9.58½. Za Paryż krótki osiągnano 38.10. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.17½ i za Wiedeń krótki 76.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95 i po 94.25 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. III-ej serji po 94.—.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.35 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli 5% listów po 99.55.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.— II i III-ej serji i po 99.90 trzy następne serje, a wzięto kilka tys. II i III-ej po 99.80, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 99.70 i 99.75.

Sprzedano kilkanaście akcji Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 133.—, przy żądaniu po 135, oraz po 449.— kilkanaście akcji Tow. zakładów przedz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu, których poszukiwano po 447.—, przy chęci otrzymania 452.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ netto. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½ — 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

— Cukier. Na giełdzie słyszeliśmy dziś o sprzedaży 40,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z fabryki „Krasiniec” z odbiorem w ciągu października r. b. po rs. 2.60 za 24 funty franco Warszawy.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 26-go września 1893 r.

	wyszło: wag.	przyszło: wag.	pozostało: 1 wagonów
Zyta	6	3	14
Owsa	—	—	—
Maki żytniej	—	2	4
Maki pszennej	—	—	38
Kaszy jaglanej	—	—	1
Kaszy gryczanej	—	—	10
Ryżu	—	—	5
Pezenicy	—	—	14
Jęczmienia	1	3	—
Grochu	—	—	—
Gryki	—	—	2
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	—
Łoju	—	—	2
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	—
Kukurydzy	—	—	—
Cukru	—	—	—
Rodzenków	—	—	1
Łazu	—	—	—
Ranu	—	—	—

Razem 7 wag. 8 wag. 92 wagonów.

Cement. Sytuacja na rynku cementu jest bardzo jeszcze na tejże, z powodu bowiem zamknięcia granicy szlaskiej, faktycznie brak tego materiału daje się odczuwać, gdyż fabryki krajowe wszystkim zapotrzebowaniom nie mogą poddać. Powiększają one swą produkcję znacznie, lecz dopiero w przyszłym sezonie ze zwiększoną produkcją będą mogli wystąpić. Ceny mają charakter nominalny.

Nafta. Towar loco ciągle słabo, około 17 kop. w Carycy nie bez kosztów, na dostawę drożej, lecz bez ruchu. W Warszawie sprzedają towar loco po rs. 1 kop. 23 z akeyzą franco rezerwoar.

Wywóz zboża. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego wywieziono z Odessy za granicę 11,179,000 pud. owsa pszenicy, 8,400 pud. jęczmienia, 3,603,000 pud. żyta, 3,645,000 pud. kukurydzy, 449,000 pud. owsa i 568,000 pudów maki pszennej — czyli razem 28,297,000 pudów. Na zaznaczenie zasługuje zmniejszenie się wywozu kukurydzy, co tłumaczy powiększenie konkurencji kukurydzy amerykańskiej dunajskiej, a po części i kaukaskiej, która, jakkolwiek gorsza od bessarabskiej, ze względu na swą taniąść jednak znajduje licznych i chętnych nabywców.

Obawy wywozowców. Pisma odeskie donoszą, że firmy wywozowe w portach południowych obawiają się, by niższe taryfy ulgowe od zboża wysyłanego do Austrii, nie wpłynęły na zastój w handlu zbożowym południa Rosji. Zdaniem „Junanina”, wywóz zboża za granicę przez Odessę i Nikolajów musi się zmniejszyć, gdyż przewóz lądowy będzie dogodniejszy.

Z ruchu zbożowego. *Gazecie polskiej* donoszą z Witebska: Od d. 17-go września nagle rozpoczął się na kolei dynabursko-witebskiej ogromny ruch. Do tej daty kolej orłowsko-witebska dawała przez cały rok po 50 wagonów ładowanych na kolei dźwiń-witebskiej. Od d. 17-go naraz 350 wagonów ładuje się dziennie. Jestto ruch maksymalny prawie. Zjawisko to nader ważne tłumaczymy sobie tem, że spekulanci oczekują otwarcia granicy niemieckiej i robią przy niskiej cenie zapasy w portach. Widać oni żyto, owsa i jęczmień do Rygi i Libawy. Zapewne firmy niemieckie przywozowe mają jakie wskazówki specjalne i same z nich korzystają. Bądźco bądź wypadek to bardzo ważny.

Łoju na rynku warszawskim brak w ogólności. Pewne ilości dobrego towaru znajdują się w posiadaniu jednej ręki. Ceny trzymają się około rs. 5.90 za pud.

Handel z Cesarstwem. Warszawski korespondent *Nowosti* zaznacza wielkie ożywienie w handlu Warszawy z Cesarstwem. Liczba russkich komisantów jest nader znaczna. Największym obdytem cieszą się wyroby bawełniane łódzkie, obuwie, towary galanterijne i wyroby żelazne. Zwiększony popyt na narzędzia i wyroby rolnicze jest następstwem wojny celnej z Niemcami. Ceny wszystkich wymienionych towarów poszły w górę. O ile ożywione są stosunki handlowe Warszawy i Łodzi z Cesarstwem, o tyle nieznaczne są z Niemcami.

Mąka i otręby. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany. Wprawdzie skutkiem większych obecnie zapotrzebowania, popyt na mąkę był ożywiony, jednakże nie wpłynęło to bynajmniej na ceny w kierunku zwykłym, tak, iż wszystko pozostało bez zmiany. Wobec ciągle spadających cen ziarna za granicą, otręby nasze, wysyłane w większych ilościach, nie znajdują łatwego zbytu, prztem z powodu obniżającego się stanu wody na Wiśle, dotychczasowy tam fracht wody, 11 mar., podniósł się obecnie do 22 mar. za łaszt do Torunia, dokąd otręby z młynów tułajskich i z okolicy są wywożone. U nas przeto również w ostatnim czasie brakowało chętnych nabywców i tylko po niższej notowanych, zmniejszonych o 5 do 6 kop. na pudzie cenach, można było znaleźć odbiorców. Płacono za otręby żytnie 56 do 58 kop. za pszenne 53 do 55 kop. franco brzeg Wisły, i za żytnie od 62 do 64 kop., a za pszenne 57 do 60 kop. za pud franco Aleksandrów.

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym na rynku warszawskim okowita interes był niezbyt, przy cenach niezmiennych. Okowita z nowej kampanji trzyma się słabiej, ponieważ Hamburg obniżył swe notowania. W ostatnim tygodniu warszawskie Towarzystwo kupowało okowitę franco granica we własnych beczkach po 53 do 55 kop. za wiadro 80%, przyczem premjum wywozowe i drogowe pozostały własnością sprzedającego. Rozpoczęcie nowej kampanji oczekiwane jest za dni czternaście. Zbiór kartofli zapowiada się, jak dotychczas, pomyślnie.

Oleje i makuchy. Kampanja w olejarniach dopiero co się rozpoczęła, z tego też powodu i ceny nie zdołały się jeszcze ustalić; pomimo to popyt jest znaczny, co służyć może za wskazówkę, iż ceny na później przewidywane są wyższe. Uwagi te odnoszą się przeważnie do oleju rzepakowego, który przeważnie tylko w naszym kraju bywa wyrabiany, gdy oleje z innych produktów wyrabiane przychodzą do nas przeważnie z Cesarstwa. Płacono za rzepakowy na dostawę po rs. 4.60 i po tej cenie kilka znaczniejszych transakcyj doszło do skutku; co jest charakterystycznym, to to, iż transakcje te zawarte zostały w przerwach pomiędzy świętami, w której to porze starozakonni zazwyczaj interesów unikać zwykli. Olej lniany wciąż jeszcze drogi i towaru gotowego prawie, że niema; na dostawę jednak ze świeżej kampanji, t. j. w końcu października, kupiono kilka partij po cenach oleju rzepakowego. Innych olejów na teraz prawie że niema na naszym rynku. **Makuchy** na wywóz poszukiwane.

— **Szymon Rodzyn**, adwokat przysięgły, powrócił (Królewska 16). 4095

Marie Cécile

właścicielka magazynu przy ulicy **Nowosentorskiej 9**, powróciła z zagranicy. 4056

W SZKOLE RYSUNKOWEJ

WITOLDA UKRAŃSKIEGO

lekcje w godzinach wieczornych rozpoczynają się 1-go października. Warecka 7. 4064

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich

podaje do wiadomości uczestników, że poczynając od dnia 1 października r. b. od sum składanych na rachunek bieżący obliczać i płacić będzie:

3% od wymagalnych w 7 dni po wypowiedzeniu
4% od wymagalnych w 3 miesiące po wypowiedzeniu
4½% od wymagalnych w 6 miesięcy po wypowiedzeniu
5% od wymagalnych w 12 miesięcy po wypowiedzeniu. 1104r

FIRANKI TANIE MIRECKIEJ

KRUCZA 23. mieszk. 13; WARSZAWA.—1034r

— **Maria Kopytowska**, nauczycielka śpiewu, powróciła. Widok 15, m. 6. 3918

— **Farby Emaljowe** hannowerskie i przybory do malowania, pojedynczo i w kompletach na różne ceny, **sprzedaże po dawnych cenach bez podwyższenia różnic cła**, skład papieru i przyborów malarskich **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat 53 w Warszawie. 3990

Leopold Nassberg
nauczyciel muzyki, powrócił. Ciepla 4. 4010

PLYTY PIEKARSKIE poleca
A. Kryński. Marszałkowska nr 122. -- 3826

Dr JELENKIEWICZ
powrócił. **Senatorska 26.** 4091

— **Dr WRZEŚNIEWSKI** powrócił. Ogrodowa 9. 4093

Gabinet dentystyczny
Dra M. Finkelkrauta
przeniesiony na Marszałkowską 134.—2869

S. Rogulski, nauczyciel Buchalterji,
Niecała 4. 4133

Dr A. Puławski powrócił.
Świętokrzyska 25, 5—6 po poł. 4119

ADOLF FINKELHAUS
adwokat przysięgły, powrócił.
(Długa 30). 4092

W MAGAZYNIE FUTER

4101

Tyt. Kowalskiego,

d. J. Penkala, ul. **Senatorska nr 10**,
w d. 27 b. m., to jest we środę, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych futer damskich i męskich, oraz mułek, kołnierzy, boa i czapek i trwać będzie przez dni 4.

APTEKA
M. SZCZĘKOCKIEGO

Świętokrzyska róg placu Wareckiego w Warszawie.

Nowourządzona i zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie, specjalia zagraniczne i krajowe oraz wszelkie wody mineralne tak naturalne jak i sztuczne w dniu 14 b. m. urzędownie została otwarta. 3937

Towarzystwo Cyklistów w Warszawie.

Komitet Towarzystwa podaje do wiadomości, iż w nadchodzącą sobotę i niedzielę, 30 września i 1-go października r. b. odbędą się na torze klubowym na Dynasach (Obozna nr 1—3) jesienne dwudniowe

Wyścigi na welocypedach

Początek biegów punktualnie o godz. 2½ po południu. Bilety będą do nabycia we czwartek i piątek w kancelarii Towarzystwa od godziny 7—9-ej wieczorem, zaś w dniach wyścigów w kasach przy wejściach na plac. 4150

Dr DENTYSTA

Maria Linda,

Marszałkowska № 95,

po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych od godz. 10—5-ej. **Bezpłatnie** od godz. 9—10 zrana. 4160

— **Dr S. MEYERSON** powrócił. Leszno nr 1. 4151

Dr SOŁOWIEJCZYK

Dzika 22.

4110

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ul. **Lipowa nr 5**, przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 4112

EUGENJUSZ PANKIEWICZ

profesor konserwatorium, powrócił.

Złota 27.

4121

Norbert Piwowski

właściciel magazynu sukien i okryć damskich powrócił z zagranicy. 4138

ADELA WILGOCKA

nauczycielka śpiewu, powróciła do Warszawy, **Bracka 4, m. 22.** 4145

DENTYSTA NIKODEM LATERNER

powrócił. Przechodnia nr 4 (Żabia nr 3). 4146

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— 19. — Wszystkie listy otrzymane, dziękuję. Proszę nie niepokoić się. Wszystko idzie dobrze. Postaram się napisać. Oczekuję wiadomości. 4140 27.

— R. S. — List otrzymałem. Dowody niepotrzebne w Warszawie nie będą. — R. 4139

Szkoła Początkowa Ogólna

Ludwika Lisikiewicza,

Nowy-Swiat 57.

Przyjmuje dzieci nie umiejące i zapożyczające uczennice do I i II klasy gimnazjum albo szkół prywatnych, a uczni do wstępnej i pierwszej klasy. 1861

Bufetem Oficerskim

pulkowym, życzy sobie zarządzać specjalistą **bufetowy**. — On także jest **Kucharzem i Cukiernikiem**. Łaskawe oferty proszę przysyłać do Bielska, gubernji Grodzieńskiej, restauratorowi Wójcickiemu. 1872

Nadeszły świeże krajowe Jarzabki, para rs. 1,

Do Składów A. Winogradowa,

Próżna № 2, przy rogu Marszałkowskiej i Nowy-Swiat, przy rogu Alei Jerozolimskiej, otrzymywać będą co drugi dzień świeże Jarzabki, Cietrzewie i Kuropatwy. — Polecam Siedzie pocztowe po różnych cenach. 1870

Do Kantoru Bankierskiego

Adama Bergman

w Sosnowcu,

potrzebni dwaj pomocnicy buchaltera, obznajomi z korespondencją polską i ruską. — **Oferty adresować: Adam Bergman, Sosnowice.** 1874

ZAWIADOMIENIE.

REPRESENTATION GENERAL
POUR LA RUSSIE
DE LA MAISON
F. FOLLOT
PARIS

Magazyn K. Sapiechy,

otrzymawszy świeżo nad-
szły transport

JENERALNY REPRESENTANT
DOMU FRANCUSKIEGO
F. FOLLOT
W PARYŻU



OBIĆ
Papierowych,

najefektowniejszych deseni,
powiadania, iż przy ko-
rzystnym zakupie tak-
owych, sprzedawac będzie
po cenach fabrycznych.

firma egzystuje
od 1875 r.

Niecała Nr 11, Hotel
Brühlowski.
Próby Obić, wysyłają się
„bezpłatnie.“ 1012



firma egzystuje
od 1875 r.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

1615

**Lekcje zbiorowe konnej jazdy
i KARUZELE**

rozpoczynają się z dniem 1-ym Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU

Trębacka Nr 11.

Polecając się nadal względem łaskawej Klijenteli, pozostaje
1868 Z poważaniem **W. CYBULSKI.**

Przez Wydział Rekomendacji Pracy,
przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych
miasta Warszawy (Świętokrzyska Nr 29), są do obsadzenia:
następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

Nr po- sady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WYMAGANIA i WARUNKI	GDZIE
100-1	Dwóch subjecktów do hurt. skl. wódek	polski, ruski, pożądanym niemiecki, rs. 180 i całe utrzymanie	na Prowincji.

W DZIALE KANTOROWYM:

102	Buchalter-korespondent	polski, ruski, niemiecki, rs. 850,—miesz- kanie, opał i światło	na Prowincji.
-----	------------------------	--	---------------

Uwaga. Wydział ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników
kantorowych, ekspedjentów sklepowych, wojażerów, buchalterki, kasjerki etc.
Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od 10-aj do
2-aj w pol. i od 8-aj do 10-aj wieczorem.

Rekomendacja odbywa się bezpłatnie.

1021r

Fabrykant wyrobów Tytuniowych

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St.-Petersburgu,

poleca nowe Papierosy wysokiego gatunku, odznaczające się dobrocią wyrobu
i delikatnością smaku

SALUT!

10 szt. 6 kop.—5 szt. 3 kop.

Są do nabycia we wszystkich Składowach Tabaczkowych i Sklepach w Warszawie i na
prowincji. 1015r



WARSZAWA
Mazowiecka 16.

HERMAN i CROSSMAN

St.-PETERSBURG
W. Morska 33.



FORTEPIANY, PIANINA, ORGUE MELODYKONY,

SPRZEDAŻ NA RATY zaczawszy od 25 rs, miesięcznie. **WYNAJEM** wyborowych Instrumentów.

Fortepiany od rub. 500. Pianina od rub. 350. Melodykony od rub. 65 i t. p.

Zwracamy na to uwagę, że fortepiany naszego składu posiadają mechanikę **nie Wiedeńską** ale wyłącznie **Angielską**,
przyjętą przez pierwszorządne fabryki europejskie i amerykańskie. System strun krzyżowy lub prosty nie jest zależny od mechaniki.

Katalogi ilustrowane na żądanie franco.

943r

Nr Wystawie w **Chicago** wyłącznie nagrodzono

COGNAC „IMPERIAL”

Fabryka w Warszawie.

Cognac Imperial, jako czysty produkt
z wina, polecony przez powagi lekarskie,
sprzedaje się we wszystkich Handlach Win i
Towarów Kolonialnych. 1024r

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów przy zbliżającym się sezonie jesiennym i zimowym, sprzedaje gotowe ubiory
i przyjmuje obstalunki **po cenach nader znizonych.** 179r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzka świeżo przybyła, wykształ-
cona, z krawieczyzną, do umieszczenia za-
raz. Biuro nauczycielskie pierwszorządne Ja-
sińskiej, Świętokrzyska Nr 15, oficyna par-
ter. 32156

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje
trzy tygodniowo, rs. 3 miesięcznie. Mar-
szałkowska 90, mieszkania 17, poprzeczna ofi-
cyna. 32471

Adres: Pierwszorządne biuro nauczycielskie
Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nau-
czycielki, nauczycieli, bony. 32544

Buchalterji podwójnej i rachunkowości me-
toda uproszczona wyucza ustnie lub listo-
wnie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 32277

Buchalterji wyucza gruntownie z upowa-
żnienia władzy, wieloletni zastępca Danile-
wicz autora buchalterji, Chmielewski. Aleja
Jerozolimka 43, przy Marszałkowskiej. 32557

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomendu-
je nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakow-
skie-Przedmieście 7. 32264

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczy-
cielki, metrow, guwernantki, bony. Mazo-
wiecka 11. Dąbrowska. 31563

Dyplomowany zakład rekodzielniczy dla
kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy:
gorsciarstwa, krawieczyzny, strojów, kra-
watów, haftu, koronek, robót włóczkowych,
filcowych. 28597

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.,
Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 29834

Francuzka młoda z niemieckim, udziela
lekcyj i konwersacji. Włodzimierska 1-8,
od 6-9 wieczorem. 32260

Francuz wykształcony, szuka miejsca gu-
wernera w Warszawie lub na wyjazd. Biu-
ro nauczycielskie, Warecka 3. 33059

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji, z
ruskiem i polskim tłumaczeniem. Złota 5,
mieszkania 20. 2313r

Gimnazistka z wyższym patentem, poszu-
kuje lekcyj lub korepetycji. Hoża 32, mie-
szkania 12. 31818

Języka niemieckiego udzielam i konwersa-
cji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą.
Zielna 17, mieszkania 17. 32126

Korepetytor, któren by chciał wyjechać na
wies, dla przygotowania chłopca do 3-aj
klasy, raczy zostawić ofertę w Kurjerze dla
„Wiktor.” 32318

Lekcje robót dla starszych panienek u na-
uczycielki, udzielającej tychże w wyższych
zakładach naukowych. Włodzimierska Nr 1,
m. 26, zastac można od godz. 3-5. 32064

Lekcje muzyki i teorii. Patent konserwa-
torjum. Marszałkowska 94-25. 32446

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udzie-
lam, przyjmę demi-placę. Widok 1, mieszka-
nia 18. 32566

Młody człowiek, uczeń Michałowskiego, u-
dziela lekcyj fortepianu, u siebie lub na
mieście. Smolna 17, m. 2, (od 3 do 5-aj). 32437

Nauczycielka z patentem, konwersacją francuską i muzyką, poszukuje miejsca na wieś. Wiadomość: Wspólna 42, mieszcz. 9, od 3—6 po południu. 31898

Niemka rodowita, z patentem, znająca język niemiecki i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Godzina.” 32487

Niemka rodowita—upoważniona—z francuzkim, która ukończyła za granicą wyższy zakład, żeński i handlowy z korespondencją, ma godziny wolne. Złota 2, m. 10a, od 5—8. 32560

Nauczycielka śpiewu, z patentem konserwatorium, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli zagranicznych, poszukuje lekcji. Wiadomość: Senatorska, księgarnia Hosicka. 32556

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki: polski, ruski, francuski i niemiecki, poszukuje lekcji. Bracka 4, m. 22, od 10—12 i od 4—6. 32545

Nauczycielka z dyplomem i dobrym ruskim, poszukuje lekcji, korepetycji. Marszałkowska 146. 32394

Nauczycielka muzyki, władająca językiem, polskim, niem., fran. poszukuje umieszczenia jako nauczycielka, lub do towarzystwa starszej osoby. Oferty sub „W. M. 44.” poste-rest. Poznań. 32476

Niemka nauczycielka, z dobrą rekomendacją potrzebna na stałą. Bracka 4, trzecie piętro. 32421

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnostępowujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32417

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka od 6—9 lat do wspólnej nauki. Świętokrzyska 15, mieszcz. 22, od 2—4. 31797

Paryżanka z ruskim, udziela lekcji i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 23. 30619

Potrzebna nauczycielka niemka do dwójga dzieci wieczorami, za pokój. Leszno 55 mieszkania 1. 32123

Przygotowuje małe dzieci do klas, daje lekcje uczennica gimnazjum, życzy też sobie dawać korepetycje, cena umiarkowana. Krakowska-Przedmieście 4, m. 13. 2291r

Poszukuję do wspólnej nauki chłopczyka 6-letniego. Wielka 33—34. 31951

Potrzebna nauczycielka francuzka za obiad, może być z muzyką, za dopłatą. Krochmalna 44, mieszcz. 3, od 1-jej do 3-jej. 32078

Pomieszczenie dla jednego lub dwóch uczniów szkół rządowych lub prywatnych u przełożonego szkoły J. Mayzlera, Sienna 27, m. 5. 29859

Potrzebna zaraz rodowita francuzka, z patentem, która mogłaby codziennie udzielać lekcji języka francuskiego od godz. 5—7. Wiadomość: Krucza 5, m. 25, od godz. 5—6 po południu. 2312r

Potrzebny na wieś do chłopczyka uczeń z gimnazjalnym wykształceniem, pierwszeństwo ruskim. Smolna 19—4, od 3 do 5. 32424

Poszukuje się młodej, inteligentnej osoby, do konwersacji francuskiej. Oferty sub „Sportsman” przyjmuje Kurjer. 32441

Potrzebny student filolog wyższych kursów, do udzielania lekcji. Wiadomość: Nowogrodzka 32—16, od 4—6-jej wiecz. 32432

Potrzebny francuz korepetytor. Złota 24, m. 10, od 10 do 12-jej w połud. 32504

Potrzebny do dwóch chłopców wieku lat 14 i 13 w Warszawie nauczyciel, zajęcie całodzienne, gruntowna znajomość języka polskiego konieczna, cudzoziemskich pożądana. Wiadomość: Książęca, róg Smolnej 2, u szwajcara od 10 do 11 1/2 zrana i od 3 do 6-jej. 32573

Potrzebny zdolny korepetytor, student, z matematyką i francuzkim, do ucznia 5-jej klasy filologa. Królewska 45, m. 15. 2314r

Ruska, medalistka, szuka lekcji lub korepetycji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Medalistki.” 32483

Student poszukuje korepetycji lub korepetycji. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 15. 32113

Student ruski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Złota 6, m. 7. 32125

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ogrodowa 5, m. 7. 32144

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji, korepetycji. Bracka 11—13. 32166

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne, poszukuje lekcji. Pańska 16, m. 3. 32453

Student ruski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chłodna 60, m. 3. 32357

Siedmioklasistka gimnazjalna, udziela korepetycji. Nowy-Swiat 46, m. 17. 32473

Udzielam tanio lekcje muzyki, posiadam pakiet konserwatorium. Ulica Nowogrodzka 39—8. 32406

Uczennica konserwatorium wyższego kursu poszukuje kondycji za lekcje muzyki i francuskiego. Oferty dla J. W. C. przyjmuje Kurjer. 32149

Uczennica z konserwatorium, życzy udzielać lekcje za mieszkanie lub obiady. Wspólna 20. Sklep spożywczy. 32416

Zakład freblowski Matyldy Zawrockiej, Elekoralna 30. 31609

Zakład freblowski. Marji Kellor, Senatorska 11. Zapis dzieci i wychowawczyń codziennie. 32082

Zakład freblowski Janiny Anders. Złota 1, róg Chmielnej. 32511

Złazna 65. Szkoła freblowska z ogrodem. Zapis dzieci do południa. 32515

Doniesienia osobiste.

Do Witolda 35 od Złotowłosej W. W. list posłany. 32383

Do Marji Sal... i Anny B—cz listy wysłane 32365

Do Inżyniera Podolanina list wysłany. Nieznajoma Litwinka H. 32462

Do „P. J. S. w Radomiu” był wysłany list. Proszę o odpowiedź. 32477

„Górnik 28” ma odpowiedź od K. w Chęci Gmach. 32577

„Incognito pod Kłodawą” ma list powtórnie wysłany. 32478

Wędzyczna w sile wieku, kawaler, technik dyplomowany, ze szlacheckiej rodziny, łagodny i pracowity, mający własny zyskowny interes w Warszawie, życzyby poznać w celu matrymonialnym osobę przyzwoitą i inteligentną, w wieku do lat 30, polkę z kraju lub zagranicą, z wyprawą i posagiem lub nieruchomością na kilka tysięcy rubli. Korespondencja pod adresem: Warszawa poste-restante dla „A. A. Vertu et harmonie.” 32114

Odpowiedź dla „Myślącego serjo J. Z.” 32578

„Prawdziwość” ma list poste-restante od Bettiny. 32460

„Szarotce 24” nie odpowiedziano, gdyż oferty nie otrzymano. Widocznie w drodze przejęta została. O powtórny wiadomość prosi „Serjo w Ostrowcu.” 32482

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bede.” 32140

Głębny, młody człowiek, z 4-klasowym realnym wykształceniem, prosi o jakieśkolwiek zajęcie, choćby najskromniejsze. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zet. Po.” 32371

Chemik z długoletnią praktyką szuka posady w cukrowni, farbiarni lub fabryce chemicznej. Oferty przyjmuje Kurjer „Inżynier-Technolog.” 31512

Dozoruję chorych, posiadam świadectwa doktora chlubne. Nowy-Swiat 61, mieszkania 18. 32543

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jeanne.” 31557

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, mieszcz. 6. 31472

Francuzka, która była przez 9 lat w jednym domu, poszukuje demiplace z obiadem lub bez. Ciepla 14, mieszkania 3. 32363

Kawaler lat średnich, rolnik, poszukuje posady: rządowej-pomoconika-kasjera, z ładnym piśmem, magazyniera, zna rybactwo postępowe, inkasenta, składnika, z ruskim. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poręczenie hypoteczne.” 32518

Kobieta uczciwa, umiejąca prać, prasować, kłotać, poszukuje miejsca. Aleje Ujazdowskie 29—15. 32431

Młoda panna, z 6-klasowym wykształceniem, szuka zajęcia do dzieci, wyręczenia pani, towarzystwa; wyjedzie najdalej, ma świadectwa. Chmielna 49, m. 47. 32501

Młoda, wykształcona niemka z angielskim poszukuje zajęcia na godziny lub demiplace do starszych dzieci. Sienna 18, m. 21, od 4—6-jej. 32356

Młody człowiek, rolnik, kawaler, poszukuje posady rządowej. Za pośrednictwem ofiaruje rubli 100 lub 200. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 32551

Młodzieniec osiemnastoletni, średnio wykształcony, prowincjonalista, poszukuje jakieśkolwiek pracy. Oferty przyjmuje Kurjer „Sewerowi.” 32448

Osoba młoda, inteligentna, znająca kraj, krawieczyznę, poszukuje miejsca do zarządu domem lub wyręczenia pani w mieszkaniu lub na wsi. Wiadomość: Chłodna 8, skład mydła i świec. 32217

Osoba inteligentna, z językiem ruskim, poszukuje miejsca do ruskiego domu. Kiosk przy kościele po-karmielickim na Krakowskim-Przedmieściu. 32414

Osoba posiadająca świadectwo z ukończenia kursów handlowych w Petersburgu, poszukuje miejsca buchalterki lub korespondentki w Warszawie. Wiadomość: Bracka 22, mieszkania 11. 32378

Osoba ze świadectwami, znająca krawieczyznę, białe szycie, pragnie miejsca panny służącej. Wielka 49, m. 12. 32376

Osoba inteligentna, znająca języki ruski, polski i niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do towarzystwa. Oferty proszę składać: Młyn 1, sklep mydlarski. 32167

Osoba młoda, obznajmiona z ekspedycją, znająca buchalterję, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla O. D. 32546

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem. Świętokrzyska 19, mieszcz. 13, w podwórzu, od godz. 2—6-jej. 32523

Panienska młodzianka, inteligentna, obznajmiona, poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjno-bieliznianym itp. Oferty „Zajęcie” przyjmuje kantor Kurjera. 2302r

Paryżanka ma kilka godzin wolnych. Sienna 1, m. 7. 32499

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wspólna 16, m. 32. 32496

Poszukuję miejsca subiekta lub pomocnika buchaltera. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. O. Z. 32479

Poszukuję miejsca panny służącej lub do dzieci, z krawieczyzną. Bracka 3, mieszkania 19. 32341

Posiadając gotówki 2,000 rs. i poważne rekomendacje, poszukuję posady: rządowej domu, kasjera, rachmistrza, magazyniera, inkasenta lub administratora dóbr. Bednarska 6, mieszkania 43, do 10-jej zrana i o 2-jej po południu. 32374

Rządca energiczny, sumienny, poszukuje administracji domu za mieszkanie. Kaucji 2,000 rs., najlepsze referencje, długoletnie świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny.” 32452

Rządca-agronom z dobrego domu, poszukuje odpowiedniej posady, może złożyć rzetelne świadectwa. Złotowa 8, m. 14. 2301r

Sumienny i pracowity handlowiec (chrześcijanin), z branżą sukieniczo-bławatną, gruntownie obznajmiony, znający języki polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. „A. F. 100” składać proszę w administracji Kurjera. 32411

Służący uprasza o jakieśkolwiek obowiązki. Kościelna 7, m. 14. 32407

Służący z bardzo dobrymi świadectwami i rekomendacją poszukuje posady na wsi lub w mieście. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Służący.” 32503

Uczeń poszukuje miejsca w kantorze, ekspedycji, uczeszcza do szkoły handlowej. Świadectwa posiada. Oferty pod „Kantor” przyjmuje Kurjer. 32456

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demiplace. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod słowem „Sumienna.” 32151

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, freblówka, mówiąca tylko po niemiecku i znająca szycie potrzebna jest zaraz. Wiadomość w kantorze G. Cybulskiego; Wierzbowa 6, od godz. 4—6. 32193

Bona niemka potrzebna do dwójga dzieci. Świętokrzyska 17, m. 14. 32402

Bona niemka, niemówiąca po polsku, w cenie 6—8 rs. miesięcznie, potrzebna zaraz. Marszałkowska 145, mieszkania 6. 32364

Bona polka z szyciem potrzebna. Leszno 1, Bu doktora. 32561

Chemik znajdzie pomieszczenie w cukrowni w charakterze płatnego praktykanta. Wiadomość: kantor H. Wawelberga, Wierzbowa 11. 32006

Człowiek w średnim wieku, katolik, obznajmiony z rachunkowością, z dobrą rekomendacją, potrzebny od 1-go października do prowadzenia ksiąg handlowych i inkasy. Wymagalne solidarne poręczenie odpowiedzialnej osoby lub papiery procentowe na rubli tysiąc. Pensja miesięczna rubli pięćdziesiąt. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Pięćdziesiąt.” 32091

Do magazynu „Au Printemps”, Erywańska 8, potrzebne są zaraz kompletne uzdolnione staniczarki, spódniczarki, rękawiarzki i dziewczynki do nauki. 31897

Do fabryki krawatów A. Piekarski, Orla 11, potrzebny jest młody człowiek, chrześcijanin, jako uczeń, w charakterze krojeckiego. 32542

Do rękawiczek szycia szwaczki potrzebne. Nowy-Swiat 53, Malinowski. 32445

Dziewczyna potrzebna do litografii i drukarni „Liberty”, Dzielna 15. 32428

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebna zdolna upinaczka. 32262

Kiper do składu win ruskich potrzebny zaraz. Oferty sub „Kiper” przyjmuje Kurjer Warszawski. 32444

Kompletne uzdolnione panny do staniczków potrzebne zaraz. Orla 5, m. 4. 32 59

Kucharka mówiąca po niemiecku lub niemiecką umiejącą doskonale gotować, potrzebna jest zaraz. Olaf Terp, inżynier, Aleja Róż 3. 32549

Maszynistki zupełnie uzdolnione do bielizny i dziurkarki potrzebne są zaraz. Ulica Chmielna 35, m. 29. 32489

Od 1-go października r. b. potrzebna jest kucharka zdolna, umiejąca smacznie gotować i piec ciasta na wyjazd na wieś, wynagrodzenie miesięczne rubli 10. Zgłosić się Aleja Jerozolimska 74, mieszkania 18, do rządcy. Pierwszeństwo umiejącej trochę po rusku lub niemiecku. 32282

Osoba pewna do gospodarstwa, znająca język ruski, szycie bielizny, może znaleźć miejsce na wyjazd do Rosji. Wiadomość: ul. Chłodna 32, stróż wskaże, od 3 do 4-jej po południu. 32127

Potrzebne dziewczynki do nauki gorsetów, płatne. Marszałkowska 83. 31793

Potrzebna jest kucharka na wieś. Świętokrzyska 34, mieszkania 1. 32183

Praktykant potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Swiat 7. 31863

Potrzebne robotnice i uczennice do czapek welnianych. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 10. 32342

Potrzebne francuzka i niemka na parę godzin dziennie. Chmielna 48, m. 11. 32344

Potrzebna sklepowa do składu wędlin. Krucza 26. 32340

Potrzebne panny do pracowni sukien Stanisławy Kuźmińskiej. Łódź, ul. Konstancyńska 318, dom Wolanka. 2307r

Potrzebna osoba inteligentna, izraelitka, w średnim wieku, do gospodarstwa i do dzieci. Wiadomość: Orla 6, mieszcz. 44, rano do godz. 12-jej i po południu od 4—6-jej. 32442

Potrzebny gorzelany z dobrymi świadectwami i kaucją. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 32438

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obznajony z tą czynnością. Tamże przekąski do wypuszczenia. Mokotowska 12. 32429

Panny do pracowni sukien potrzebne. Hoża 20, m. 1. 32426

Potrzebne są do krawieczyzny panny podręczne i uczennice. Wspólna 32, mieszkania 16. 32405

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do białych krawatów. Żorawia 21. 32397

Potrzebne są zdolne panny podręczne, dziurkarki i uczennice. Niecała 12, m. 15. 32396

Potrzebna jest do sklepu mydlarskiego dziewczynka od lat 14—15, z uczciwej rodziny, umiejąca czytać, pisać i rachować. Wiadomość: Nowomiejska 19, w bazare. 32395

Potrzebna młodsza od 1-go października, z dobrymi kilkoletnimi świadectwami z dużych domów, która umiała prać, prasować, cerować, szyc na maszynie. Zgłaszać się od godziny 9-jej zrana, Nowosielska 46, mieszkania 2. 32386

Panny potrzebne zaraz do salop i do maszyn. Tomackie 10, m. 5. 32388

Potrzebna panna do maszyn. Ul. Chłodna 13. 32505

Potrzebne panny zdolne podręczne i do nauki. Pracownia sukien, Nowogrodzka 17, m. 8. 32500

Potrzebne zaraz kompletne uzdolnione staniczarki, spódniczarki, podręczne i do nauki. Żorawia 23, mieszkania 27. 324 8

Potrzebna podręczna do bielizny. Sosnowa 1, mieszkania 28. 32494

Potrzeba jest kilku czeladzi stolarskich. Wiadomość: Żelazna 30, mieszcz. 5. 32491

Potrzebni są zaraz zdolni czeladzie do zakładu szluserskiego S. Kowalskiego, Świętokrzyska 9. 32486

Poszukuje się ucznia z elementarnym wykształceniem. Gustaw Kuntzendorf, Żelazna 69, od 4 do 6-jej. 32553

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Nowogrodzka 31, Nowakowska. 32453

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki i staniczarki. Marszałkowska 135—11, Chmielna. 32540

Potrzebne panny zdolne do okryć, staniczków, spódnic i podręczne. Erywańska 9, magazyn Józefiny. 32580

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do okryć. Ulica Sowia 3, m. 65. 32520

Potrzebny subiekt, umiejący strzyż i gościć, na prowincję. Wiadomość: Mostowa 20, m. 17. 32516

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 7, mieszkania 11, Jasińska. 32519

Potrzebna jest bona niemka do trojga małych dzieci na ulicę Szpitalną 10, mieszkania 5. 32347

Potrzebna francuzka, pożądana muzyka, na demi-plac. Nowolipie 9, m. 3, do 1-ej. 32512

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika 19, m. 8. 32345

Potrzebne panny do szycia futer. Elektoralna 15, m. 2. 32354

Potrzebna maszynistka do koszul mezkich. Ogrodowa 55, m. 18. 32358

Panny podręczne do ubiorów dzieciennych potrzebne zaraz. Piwna 17—8. 32589

Panny zupełnie zdolne potrzebne są do staniów i spódnic, do Sokołowskiej. Świętokrzyska 27, m. 17. 32350

Potrzebny uczeń do rękawicznika. Mirowska 3, mieszk. 2. 32361

Potrzebne panny do krawiecczyny. Królewska 29, m. 34. 32370

Potrzebne zdolne panny do bielizny. Ogrodowa 19, m. 24. 32377

Potrzebna dobra kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Warecka 1, m. 4. 32375

Potrzebne są panny do krawiecczyny i dziewczynki do nauki. Chmielna 19, Majewska. 32570

Potrzebne są zdolne podręczne do pracowni Lucji, Świętokrzyska 22. 32565

Prasowaczka zdolna potrzebna do drobiazgów. Krochmalna 43. 32563

Potrzebna jest od 1-go października bardzo uzdolniona panna do pasowania i wykończania staniów. Ogólna znajomość krawiecczyny wymagana. Nowogrodzka 16, mieszkania 2. 32461

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych. Leszno 8. 31881

Słusarscy czeladzie porządnego prowadzenia potrzebni i uczniowie. Tłomackie 13, Sikorski. 31935

Subjekt potrzebny z dobrymi rekomendacjami do składu aptecznego Silberbauma w Łodzi. 2308r

Staniczarka i spódniczarka zdolne potrzebne są zaraz. Plac Warecki (poczt.) 8, mieszkania 11. 32459

Uczniowie potrzebni są do zakładu optyczno-mechanicznego Drehera, ulica Szpitalna 6. 32382

Ucznia do apteki z kwalifikacją poszukuje Skomorowski, Stare-Miasto, apteka. 32422

Życzą angielskiego za francuski. Oferty przyjmuje Kurjer „Annie.” 32880

Z powodu przeniesienia się dzisiejszego lekarza na inne miejsce, potrzebny jest lekarz w mieście Szadku, gub. kaliskiej. Miaso zapewni kosztu mieszkania. Bliższe szczegóły u wójta gminy, W-go Golińskiego, albo u miejscowego aptekarza. 31798

Kupno i sprzedaż

Archany, Towary białe, Koronki ruskie. Chmielna 35, m. 1. 32076

AWarszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, sprzedaje tania nowe i używane meble, kredensy, stoły, krzesła, lodownię, otomany, biurka, szafy, biblioteki, serwantki, garnitury salonowe, antyki, obrazy olejne, ołędruki, szaty, fotografie, brzozy, lampy i przyjmuje obstarunki na całe urządzenie. 31761

ABardzo tania sprzedaje biżuterję złotych, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 2, słubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstarunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenia, wszystko wykonuję tania, sumiennie. Orzechowski, jubiler, Nowy-Swiat 36. 30117

AMagazyn perski Kiliynowicza, ulica Mazowiecka 16, poleca wielki wybór dywanów oryginalnych perskich, portjer, mebli, szlafroków i t. p. Ceny najniższe. 2242r

AMeble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tania Koperski, Elektoralna 45. 32295

Aadres: Widok 3. Kupuję i sprzedaje garderobę damską mało używaną. 31682

AMeble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki, Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 32541

ARower w dobrym stanie, bardzo mocny, do sprzedania. Elektoralna 21, mieszkania 1. 32522

AGarnitur mebli czarny, pluszem kryty, oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tania. Elektoralna 21, mieszk. 1. 32521

Bardzo tania szkatuły żelazne, kłódki angielskie duże, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 31934

Broni myśliwiska fabryki słynnego Lepagea do sprzedania w Towarzystwie myśliwskim, Warecka 11. 30805

Eczek 19 po okowicie, zdatnych do kwasyenia kapusty lub inny użytek, razem albo częściowo do sprzedania tania. Ulica Pańska 18, m. 18. 31477

Filardy używane i bile kupuję i sprzedaje. Freta 5, Szajerowicz. 32352

Do sprzedania szafy, łóżka, stoły. Pańska 18—18, u stolarza. 31997

Do sprzedania lando na gumowych kołach, faeton na takichże, trzy faetony małe, perełotka russka, amerykań, wolant, kocyk, dwie karety używane. Aleje Ujazdowskie 17. 32232

Do sprzedania umebliowanie czarne saloniku. Ulica Chmielna 25, od 1—6-ej, u doktora. 32302

Do sprzedania urządzenie sklepowe i z salonu fryzjerskiego, z przyborami. Marszałkowska 135. 31286

Do sprzedania lampa wisząca stołowa błyskawiczna, w dobrym stanie. Wiadomość na pocztę, wydziel gazet. 2310r

Do sprzedania maszyna pończosznicza №14. Wiadomość: Bracka 16, m. 22. 32488

Do sprzedania 52 zeszyty Wielkiej Encyklopedji powszechnej ilustrowanej, po 40 kop. zeszyt. Wiadomość: Przejazd 4, skład wódek. 32495

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu meble z saloniku i jadalni, fortepian, maszyna do szycia ręczna i nożna Singera, 2 piernaty, poduszki, łóżko machoniowe, dwie skrzynie duże do rzeczy i inne przedmioty. Wiadomość: Marszałkowska 87, m. 7, zrana od godziny 10—3-ej i od 4—6-ej po poł. 32506

Do sprzedania futro damskie w dobrym stanie, popielice, z kołnierzem i mufką, 30 rs. Tamże samowar. Czysza 8, m. 9. 32430

Do sprzedania kredens. Tamże wiadomość do pokoju z meblami na Grzybowie. Freta 12, m. 11. 32379

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnego rodzaju najtaniej, krzesła od 19 rs. tuzin. 32048

Fortepian do wynajęcia lub sprzedania. Dańilowiczowska 16, m. 24. 31879

Fortepian mało używany, z dobrym głosem, do sprzedania. Marszałkowska 95, mieszkania 15. 32425

Fortepian bardzo dobry, z angielską mechaniką, do sprzedania. Złota 41, m. 13. 32391

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. — Nowy-Swiat 1, Strzelecki. 32480

Fortepian krótki, siedem oktav, rs. 160. Sprzedaje lombard, Nowy-Swiat 1. 32502

Fortepian Hofera tania do sprzedania. Krucza 36, m. 1. 32537

Fortepian do sprzedania. Sienna 27, mieszkania 15. 32525

Fortepian Beckera, dywany, lustra i materace włosiane do sprzedania. Wspólna 54A, m. 12. 32117

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 90. — Warecka 3, m. 8, do 5-ej po poł. 32106

Fortepian zagraniczny, krótki, zupełnie dobry, za rs. 190 do sprzedania w lombardzie, Nowy-Swiat 1. 32092

Fortepian rs. 65, wybory początkującym, sprzedaje restauracja Wiedeńska, Krakowskie-Przedmieście 79. Tamże potrzebna nauczycielka gimnazjum, russkiego, francuskiego, dwie godziny za obiad. 32196

Fabryka powozów Henryka Geyer, Leszno 64, sprzedaje faetony nowe i używane, kocz z fordekiem używany, lando podwójne i używane, pozworną karete, podwójną, po cenach przystępnych. 32216

Fortepian Kralla rs. 290. Nowy-Swiat 22, m. 20. 32228

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, do sprzedania. Wspólna 4, mieszk. 10. 31832

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 125. Ciepła 3, m. 8. 31887

Garnitur, kolumny, kandelabry, łóżka, szafy, szeslong, biurko, stół, krzesła. Ul. Sienna 19. 32173

Garnitur mebli rzeźbiony czarny, orzechowy, garniturek fantazyjny czarny, gabinetowy, otomany różne. Robota urzędowa, ceny tania. Marszałkowska 115—10. 32568

Garnitur mebli nowych, jutą krytych, urzędowej roboty, zegar antyk, tania sprzedam. Niecała 12, mieszkania 21. 32461

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, biurko, lustra, fotele. Pańska 29. 32439

Introligatorskie narzędzia kupię. Hoża 54, m. 13. 32372

Jest do sprzedania za rs. 50 ograna wiolonczela ze smyczkiem i ładnym futeralem. — Krucza 21, m. 4. Widzieć można od 3 do 4-ej po południu. 32120

Jest do sprzedania duża taca frażetowska z blatem machoniowym oraz stół, noże i patyki ręcznie wypalane na drzewie. Widzieć można między 10 a 12-tą w południe, Złota 16, m. 1. 32405

Jest do sprzedania lokomobila 10-konna. — Pańska 18, m. 9. 32529

Jako zbyteczne, są do sprzedania dwa futra. Jedno mekkie dogodne na wies (z wierzchu futro jelenia, a pod spodem piżmowca) rs. 150, drugie damskie z młodych jeleni, z jonatowym kołnierzem, rs. 125. Widzieć można od 12 do 5-ej, Krucza 21, m. 5. 32118

Kozetka, dwa foteliki, stół, całe kryte, do sprzedania. Chmielna 10, m. 7. 31932

Kupuję maszyny krawieckie, szewskie, kamaznicze, damskie. Dzika 20, mieszkania 34. 31845

Kupuję mało używaną garderobę i sprzedaję, plac zaraz. Zielna 15, mieszk. 1, w podwórzu. 22252

Garnitur mebli i wiele rzeczy do zbycia. — Piekarska 8, m. 4. 31844

Kaktusy duże i piękne są do sprzedania na Czystem, za rogatką Jerozolimską, w szkole. 2290r

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 31644

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsza u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 25429

Kredens orzechowy, komoda i parę szaf do sprzedania. Marszałkowska 61, m. 7. 32458

Lando gumowe koła, amerykań, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 32133

Meble eleganckie tania! Umebliowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni, dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 31103

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tania. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 32330

Meble garnitur krytych, kredens, stół kartowy, szafa etc. tania. Solna 8, mieszkania 14. 32574

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej! — Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tania. 32333

Meble różne do sprzedania. Złota 63, mieszkania 14. 32353

Motor gazowy 4-konny, b. dobry, „Dentz patent”, do sprzedania. Waliców 15. 32490

Meble stare, małe, tania do sprzedania. Długa 19, m. 17. 32475

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. 32527

Masło centryfugalne, zwane śmietankowe Osmolice-Krasinek, sprzedaje codziennie po kop. 40 funt, od godziny 10-ej zrana. Krakowskie-Przedm. 7, stróż wskaże. 29948

Meble. Umebliowanie z 4-oh pokoiów, bardzo mało używane, tania do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. — Dzika 20, Tagszejn. 29383

Meble salonowe, otomana do sprzedania tania, robota dokładna. Jerozolimka 58, tapicer. 31288

Nowosć! Hygieniczna szafa kąpielowa „Lavabo” (zwana we Francji źródłem młodości), znakomity wynalazek inżyniera Szuberskiego, zastępuje zupełnie pokój toaletowy, nie wymaga połączenia wodociągowego, zawiera prysznic zimny, ciepły, kąpiel szwedzka, turecka łaźnia i t. p. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 31413

Nowosć! Ważna dla pp. budowniczych, właścicieli domów, sklepów, biur, oranżeryj i t. p. Paryskie piece i kominki Szuberskiego i Salamandry ruchome, z ogniem widzialnym, jedyne, które są przez akademję medyczną zalecane. Nie wydzielają ciepła, zamykają się automatycznie, stanowią piękną dekorację mieszkań, zajmują mało miejsca. Oszczędność paliwa, bo zużywają koks za kilka kopiejek dziennie, z łatwością utrzymują ogień bez przerwy przez 6 miesięcy, dają się dowolnie przesunąć do pokoju do pokoju, przez co jeden piec ogrzać może cały lokal, zapewniając ciepłą jednostajną, łagodną, tak pożądaną szczególnie dla osób słabych i dzieci. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, sklep Wierzbowa, gmach teatru, kantor Bracka 25. Uprząs się pp. budowniczych, właścicieli domów i osoby interesowane o pofatygowanie się do kantoru dla sprawdzenia zalet i dokonania prób na tychże piecach, w każdej porze dnia, gdyż wszystkie modele są już czynne bez przerwy. 31413

Otomany od rs. 18, garniturek piękny 35 rs. Widok 22—24. 32284

Otomana dobrze zrobiona, włosiem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 32562

Powóz do sprzedania. Twarda 45. 32097

Pianino do sprzedania czarne, zagraniczne. Nowogrodzka 21, m. 18. 32528

Pianino fabryki berlińskiej, mało używane do sprzedania. Jerozolimka 41. mieszk. 6, od godz. 10 do 2-ej. 31962

Ps. 45. Garnitur mebli orzechowych używanych, utrechtem bordo krytych. Leszno 49, m. 6. 32343

Są do sprzedania meble salonowe, stołowe, stołeta damska, biblioteka i inne. Obejrzyć można codziennie od 10—2-ej i od 4—6-ej. Aleje Ujazdowskie 37, m. 2. 32116

Sprzedam dwa fikusy rzadkiej piękności, liściaste. Bielańska 3, mieszk. 36. 32291

Skrzypce do sprzedania stare, o pięknym tonie. Ulica Browarna 9—6. 32399

Sliwki są do sprzedania, około 1000 200, w majątku Trzeiny, gub. łomżyńskiej, stacja kolei petersburskiej Czyżew lub Szepietowo. 32366

Suszarnię żelazną około 2000 H wagi tania sprzedam. Ulica Daniłowiczowska 7, mieszkania 11. 32455

Sprzedam prelotkę ładną, na gumowych kołach. Marszałkowska 60, m. 1. 32497

Szafka z półkami, prawie nowa, stół rozsuwany, stół kuchenny, tania do sprzedania. — Nowy-Swiat 41, stróż wskaże. 32484

Tania sprzedam szafę dużą rozbieganą, stoły jadalne i inne sprzęty. Warecka 9, mieszkania 9. 32492

Tania do sprzedania szaraban moskiewskiej fabryki nowy i amerykań używany. Chłodna 32, u stróża. 32128

Wolant używany, w dobrym stanie, na dobrych resorach, na pojedynczą i parę, z futuchami. Chomont krakowskich para do sprzedania. Obejrzyć można: Nowy-Swiat 19, w remizie. 32170

Wspaniały figus i dracena są do sprzedania. Widok 9, m. 11. 33155

Wyjeżdżając, sprzedaje się garnitur mebli czarnych, utrechtem pokrytych, nowego fasonu, bardzo tania, lustra, stół antyk. Leszno 23, rządcą, od 10—3-ej. 32339

Wędliny litewskie, chleb wiejski, masło, śmietana. Chmielna 15. 32385

Zarybek karpi w każdej chwili do sprzedania, wagi 16 H kopa, w Brwinowie, przystanek kolei warsz.-wied. 32532

Z powodu wyjazdu sprzedaje się elegancko urządzenie salonowe zagraniczne za cenę rs. 1,600, prócz tego szafa dogodna dla magazynów garderobianych, biblioteka, a j. w. Do obejrzenia w godz. 1—6-ej po poł. Niska 61, dom Weigola, stróż wskaże. 31640

Z kredensy nowe dębowe, stylowe, do sprzedania. Hoża 11, u stolarza, w drugim podwórzu. 32381

80 sztuk dębów do sprzedania. Rembertów, koleją terespolską, u Kocha. 32373

500 centn. siana do sprzedania. Wiadomość: Książęca 6, m. 12, od 4—5-ej lub na miejscu w Truskawiu, 10 wiorst za rogatką powązkowską. 32423

Interesa handl. i majątk.

Aptekarz z 3,000 rubli pragnie znaleźć odpowiednią lokację dla swego kapitaliku w branży właściwej lub przyjmie posadę w pewnym interesie, składając kanaje. Od wspólniki korzystnej nie uchylam się. Oferty w kantorze Kurjera pod „J. 45.” 31919

Browar czynny, wyrabiający różne gatunki piwa, z lodowniami i domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi, do sprzedania. Wiadomość u p. K. Pfeiffer w Dubienca, gubernja lubelska. 31125

Do wydzierżawienia polowanie na 20-tu włókach, wśród dużych lasów. Wiadomość: Chmielna 5, u rządcy, zrana od godz. 10-ej do 12-ej. 31885

Do sprzedania skład wódek zaraz, za bezcen, Marszałkowska 37. Tamże potrzebny subjekt. 32040

Do sprzedania skład węgla. Ulica Tamka 14. 31877

Do sprzedania skład węgla. Ulica Hoża 7. 32400

Dom w szacunku do 130,000 rs. lub plac w dobrym punkcie kupię. Oferty ze szczegółowym opisem w kantorze Kurjera Warsz. pod „120,000.” 32387

Dzierżawa majątku zaraz, wólk 18, blisko Warszawy i kolei wiedeńskiej, ziemia pszen-na, łaki dwukośne, z inwentarzem lub bez. — Wiadomość: Nowy-Swiat 16, mieszk. 33, do 4-ej. 32348

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 32172

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę we wsi Koło dwa place 18,000 i 31,868 łokci kwadr., zdadne na budowę fabryki. Wiadomość: Grzybowska 42, w sklepie. 32552

Folwark włók 15, w gubernii siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobrymi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem móg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 32418

Jest do sprzedania sklepik, egzystujący od lat 20, komorne rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: ulica Długa 20, w restauracji. 32481

Kolonję blisko Jablonny, dobrze zabudowaną, sprzedam; 50 morgów, letnie mieszkania, lasy, przystanek kolejowy, kościół. Królewska 43, sklep pieczywa. 32447

Kawiarnia w gusie cukierni do odstąpienia. Tamże stoły, krzesła, lustra i znaki. — Nowy-Swiat 8. 32434

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, róg Żelaznej i Krochmalnej. 32020

Kto posiada gruby kapitał, a żyć chce do bry interes na kupnie majątku, niech się zgłosi po informację: Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. Bez pośrednictwa. 32202

Magle do sprzedania. Ul. Chmielna 68. 32449

Nieruchomość, Nowa Praga, Średnia 3, dom murowany, oficyna drewniana, ogród, stajnia, plac frontowy, obszaru 4,575 łokci kwadr. Szacunek 10,000 rubli. Keller, Marszałkowska 49, od 10 do 12-jej. 32369

Obywatel ziemski, posiadając kilkanaście majątków większych i mniejszych, z powodu wyposażenia dzieci sprzedam kilka majątków na bardzo wygodnych warunkach lub z tych zamienię może na kamienie w Warszawie. Wiadomość: Krucza 29, mieszkania 22. — Pośrednictwo wyłączone. 32201

Poszukuje się wspólnika do otworzenia szkoły prywatnej, posiadającego 500 rs. gotówki. Leszczyńska 5, m. 1. 32493

Piekarnia do odstąpienia w Jablonnie. 32464

Plac pod budowę lub dom zdalny na fabrykę wyrobów żelaznych potrzebny; może być kupiony lub wdzierżawiony. Adresy z dokładnym opisem proszę składać: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod literami S. S. 31602

Pralnia do sprzedania. Żelazna 76. 32100

Potrzeba 250 rs. na korzystnych warunkach. Kiosk, róg Wielkiej i Chmielnej. 32403

Restauracja do sprzedania, róg Łuckiej i Towarowej 30, egzystująca od lat osiemnastu przeszło. 31560

Restauracja przy targu, w bardzo dobrym miejscu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 4, w restauracji. 31498

Rs. 4,000 do ulokowania na 1-ym numerze Rhypoteki, bez pośrednictwa. 109 Marszałkowska. 32412

Rs. 24,000 potrzeba na 1-szy numer nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ehrenkreutz, Wierzbowa 5, między 5—7-mą. 32122

Restauracja do odstąpienia z trzema bilardami i zimową kręgielnią. Ulica Smocza 20. 31867

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza 76. 32306

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania. Może być zarząd domu. Wiadomość: 6 Fabryczna. 31888

Suma 5,000 rs. potrzebna na spłatę, lokacja na domu murowanym nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Żdzarskiego, Marszałkowska 134. 31914

Sklep spożywczy sprzedam. Ulica Chmielna 47. 31923

Sklep mydlarski w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 32138

Sklep zegarmistrzowski z urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość: mydlarnia, Nowy-Swiat 28. 32139

Sklep wiktuałów do sprzedania; pieczywo o spłaca komorne. Nowe-Miasto 10. 32119

Sklepik wiktuałów do sprzedania na dobrych warunkach. Żelazna 85. 32096

Sklep kolonjalno-spożywczy - dystrybucyjny do sprzedania. Komorne tanie, mieszkanie ładne. Marszałkowska 88. 32110

Sklep kolonjalno-spożywczy, punkt i warunki dobra, sprzedam. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 32575

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Żórawia 22, w sklepie. 32410

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowolipie 50. 32409

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża 54. 32404

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wilcza 24. 32351

Szynk w dobrym punkcie, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Targ.” 32436

Skład węgla do sprzedania. Sosnowa 3. 32467

Sklep narożny, dystrybucyjno-spożywczy, Szaraz sprzedam. Ulica Nowokarmelińska róg Miłej 11. 32465

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Utrzymanie pewne. Ulica Zielna 15. 32569

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od kilku lat egzystujący w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z powodu objęcia posady do sprzedania. Żórawia 14. 32508

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna 76. 32474

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Jasna 1. 32534

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk róg Kruczej i Żórawiej. 2311r

Z powodu niemożności prowadzenia jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-piśmienny w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 32460

6,000 rs. na 7% po 10,000 Towarzystwa Ziemińskiego gub. warszawskiej potrzeba. Kancelaria W-go rejenta Tytusa Olszowskiego, Miodowa, gmach sądu okręgowego. 32470

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy. Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A. W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie - Przedmieście 60, skutecznie przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

A. Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

A. Jeden lub dwa pokoje dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 32572

A. Poszukuje lokalu: 3-ch pokoi, przedpokoi, kuchni z wszelkimi wygodami w okolicach ogrodu Saskiego. Oferty zostawiać w Kurjerze sub „Leopold.” 32517

Dwa pokoje frontowe z wygodami na Krakowskim-Przedmieściu od kwartału. Trębacka 4. Skład herbaty Ratyńskiego. 32024

Do wynajęcia zaraz salon i pokój, umebłowane, od frontu, na trzy miesiace. Róg Marszałkowskiej i Wspólnej, Wspólna 44. 31900

Dwie lub trzy osoby bezdzietne lub panienki z dobrego domu, żyjące sobie kształcić się w Krakowie, mogą mieć zapewnione przyzwoite utrzymanie i opiekę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość Warszawa, Widok 13, mieszkania 4, od 10 do 12. 32229

Do wynajęcia sklep duży, narożny, z salą bilardową, mieszkaniem, kuchnią, róg Wilczej i Nowo-Wielkiej, gdzie oddawna szynk z restauracją, 750 rubli rocznie. 32419

Dla kawalera wygodny pokój do wynajęcia. Hoża 36, stróż wskazuje. 32398

Do wynajęcia w każdym czasie lokal w domu murowanym, parterowym, na sklepianach, zdalny na masarnię, ślusarnię, stolarnię, fabrykę wyrobów mechanicznych lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość: Chłodna 39, u rządcy domu. 31913

Lokal, 6 pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze, z wszelkimi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna 10. 32362

Lokal na warsztat do wynajęcia. Leszno 45, u właściciela domu. 32443

Lokal składający się z 5-u pokoi, i wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu. Na żądanie może być stajnia i wozownia. Ulica Wspólna 37. Cena bardzo przystępna. 32469

Lokal z pięciu pokoi, na 2-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie 70. 31853

Mieszkanie wspólne dla osoby pociągającej. Wiadomość: Nowogrodzka 17—8. 32392

Na fabrykę lub na warsztat każdego czasu do wynajęcia pomieszczenie jasne, składające się z 4-ch dużych pokoi. Leszno 24. 32408

Osoba znająca języki szuka pokoju bez mebli, z osobnym wejściem, w domu ruskim. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. 10. 32454

Plac na skład węgla, z mieszkaniem. Ogrodowa 22. 31911

Poszukuje na czas dłuższy 2-ch lub 3-ch eleganckich pokoi z meblami lub bez, nie wyżej drugiego piętra na jednej z głównych ulic. Placę punktualnie. Oferty złożyć w Kurjerze dla „Prawnika”. 32146

Pokój przy rodzinie z meblami lub bez, dla inteligentnej osoby pociągającej. Wiadomość: sklep spożywczy ul. Żórawia 29. 32257

Pałac z 9-u pokoi z wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz w cenie 1,100 rs. rocznie. Foksal 1. — Tamże do sprzedania bramy, okna, drzwi, futryny itp. po rozbrajnym domu. 32024

Piękny, suchy, wygodny, tani apartament, do wynajęcia zaraz, sześć pokoi, drugie piętro, Żórawia 28. 3309r

Potrzebne jest zaraz lub od 1 października mieszkanie, złożone z trzech pokoi i kuchni, z wygodami, z dobrym rozkładem. Oferty pod „Mieszkanie 25” proszę składać: Wierzbowa 8, w biurze ogłoszeń Ungra. 32531

Pokoik osobne wejście, parter, do najęcia dla pani inteligentnej, przy rodzinie. Żórawia 43—15. 32513

Pokój parterowy, oddzielne wejście, wynajmuje od 1 października, z usługą, meblami lub bez. Żórawia 6, m. 1. 32547

Pokój duży, w każdym czasie do wynajęcia. Daniłowiczowska 16, mieszkania 14. 32472

Pokój do wynajęcia, duży, widny, z całodziennym utrzymaniem, wanna przy lokalu do użytku, bezpłatnie. Róg Marszałkowskiej i Wilczej 40, stróż. 32457

Pomieszczenie dla pań przyzwoitych, uczęszczających do inst. muzycznego lub kształcących się; konwersacja francuska, niemiecka; opieka macierzyńska. Porozumieć się można: Nowogrodzka 15, m. 1, od 4—7. 31412

Potrzebny obszerny pokój, z osobnym przedpokojem, z meblami lub bez, nie wysoko, może być z obiadem, blisko Krak.-Przedm. Oferty sub „S. Zet” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 32401

Potrzebne mieszkanie 1-go piętra, elegancko umebłowane, 9—10 pokoi, kuchnia, stajnia, wozownia, od 1-go grudnia. Oferty składać szwajcarowi hotelu Europejskiego. 32346

Pokój dla pojedynczej osoby. Leszczyńska 5, m. 6. 32390

Sklep od 1 października do wynajęcia, przy ulicy Królewskiej 39, wprost giełdy, za 300 rs. rocznie. 31949

Salon z balkonem, od frontu, na pierwszym piętrze, Świętokrzyska 48, m. 6. 32463

Sklep do wynajęcia, Długa, róg Miodowej, gmach cerkiewny. 650 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu. 32483

Suteren, stajnia od 8 października. Tamże pokój dla porządnej osoby. Elektoralna 49, mieszkania 11. 32393

Trzy pokoje, z których jeden bardzo piękny, talkowa, wygodka, przedpokój, kuchnia, rs. 300. Smolna 19. 32297

Wygodne pomieszczenie dla ucznia, pomoc naukowa w miejsc. Hoża 9—51. 32415

W każdym czasie 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem, na pierwszym piętrze, do wynajęcia za 450 rs. rocznie. Wiadomość: Chłodna 50. 32427

W każdym czasie do wynajęcia pokój przy rodzinie, okno wychodzące na Wisłę. Wiadomość: Jezuicka 1, m. 3. 32349

Zaraz pokój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, pracującej. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 2. 31946

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu, 260 rs.; 2 pokoje, kuchnia, na parterze, od frontu, 250 rs., do wynajęcia. Chłodna 55. 32350

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wateklozet, spiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Krucza 13. 32559

6 pokoi, przedpokój, pasaż, łazienka etc. 63-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 32558

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 28828

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 32526

A. Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 32550

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami, Leszno 22. 31892

Bandaż rapturowy i wszelkie aparaty ortopedyczne ze ścisłym dopasowaniem na miejscu, u Jodłowskiego: Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 30810

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Julusz. 32214

Febus. Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny ruskiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 32567

Fachowy fortepianista, stroje tanio, naprawię dobrze. Kosiński, ulica Marszałkowska 107—15. 32485

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. 150 Marszałkowska, róg Erywańskiej. 32124

Kobieta chcąc przyjąć dziecko do piersi, zechce się zgłosić zaraz. Senatorska 26, mieszkania 6, w oficynie. 32510

Kapelusze filcowe pióre, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Swiat 28, (parter). 32555

Lekcje kroju udziela patentowana krojczyni, u siebie lub na miejscu. Cena możliwie przystępna. Marszałkowska 78, m. 5. 32554

Me Lucie przeprowadziła się na ulicę Chmielną 21. Czesze panie u siebie i na miejscu. 29774

Meżatka poszukuje dziebka na garnuszek. Ulica Wróbla 8, m. 10. 32384

Meżatka poszukuje dziebka do piersi. Wronia 36, m. 31. 32389

Młyny parowe, wodne, tartaki, gorzelnie i t. p. przyjmuje do ubezpieczenia. 109 Marszałkowska 109—8, poszukuje agentów. 32413

Meżatka osoba ucząca na swojej cytrze. Nowy-Swiat 46, m. 17. 32468

Nagrody rs. 5. W niedzielę rano idąc z ulicy Marszałkowskiej na Grzybowską, zgubiony został zegarek damski czarny, z monogramem złotym Z. P. Łaskawy znalazca zechce go odnieść do magazynu C. Przybylskiego: Marszałkowska 149. 32524

Obiady dla pań o w pół do trzeciej. Wierzbowa 15—5. 28358

Obiady dla pań, Marszałkowska 86—11. 32571

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Żórawia 31, mieszkanie 11. 32239

Przyjmuje uczenie do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Swiat 44, miesz. 13. 31808

Poszukuje się panią do wspólnej nauki języka łacińskiego; język wykładowy niemiecki. Wiadomość ulica Jerozolimska 49, mieszkania 11. 32109

Proszę o robotę! Suknie od rs. 2-ch, bielizna 15 kop. przerabiam garderobę i naprawię. Hoża 36—7, parter. 32507

Poszukuje dziewczynki trzynastoletniej do wspólnych lekcji. Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7. 32535

Piorunochrony, telefony, dzwonki elektryczne urządza z gwarancją S. Straus: Nowy-Swiat 45. 33569

Szyby lagrowe i z wyciecznymi, dżamenty szklarskie i kit pokostowy najtaniej w składzie szkła, porcelany i szymb do okien Aleksego Baytel, ulica Podwale 7, telefonu 161. — Zamówienia z prowincji wysyłają się za zaliczeniem Nahname. 29382

Tanio szyję garderobę, bieliznę damską, dzieciną, wyuczam kroju. Mariensztadt 5, mieszkania 22. 32363

Tanio! rs. 3 za robotę żakieta, paryżkim fasonem, wykończenie krawieckie. Niacała 14—12. Zofja. 32588

Wyuczam krawców bardzo tanio, kurs dwa tygodnie. Krucza 36—1. 32536

Warsztat szewski Teodora Centnerszwer, Wola 10, zaopatrzony w obuwie gotowe. 31937

Zgubiony złoty kołczyk, teatr Rozmaitości do Krakowskiego, zwrócić za nagrodą. Zródlowa 8, miesz. 12. 32576

Zginęła suzka czarna, z opalanymi łapkami, z takimiż kropkami nad oczyma, biały zabot. Znalazca raczy ją odprowadzić za nagrodą, na Kruczą pod 32, mieszkania 6, do Jenerala. 32435

40 kop. Insektor płyn bezbarwny, radykalnie niszczący pluskwy. Dostać można w składach i aptekach. 32420